Praca korespondenta robotniczego i chłopskiego potężnym orężem w walce klasowej str. 3.

Dyskutujemy o pracy ZMP - str. 3.

Zlewnie mleka muszą pra cować należycie

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Nr 120 (534)

Białystok, czwartek 21 maja 1953 r.

Cena 20 gr

Zywe zainteresowanie książką radziecką

LODZ. - W okresie trwajacych obecnie "Dni Oświa-ty, Książki i Prasy" szerokie rzesze pracujących z terenu Łodzi wykazują szczególnie żywe zainteresowanie książką radziecką, a przede wszyst-kim dzielami teoretyków marksizmu-leninizmu: Lenina 1 Stalina.

Dużą aktywność w rozpow-szechnianiu książek autorów radzieckich i klasyków marksizmu-leninizmu wśród ludzi pracy wykazują aktywiści za kładowych kół TPP-R.

W przodującym przemyśle odzieżowym ZPC im. dr Więckowskiego w ciągu zaledwie kilku dni rozprowadzo nych zostało wśród załogi przez członków TPP-R 400 kslążek, w tym ponad 200 e-gzemplarzy dzieł Lenina 1 CAŁY KRAJ BUDUJE NOWA HUTE

Załogi zakładów w całym kraju wzmagają dostawy konstrukcji i urządzeń dla Nowei Huty

W ciągu 18 dni maja kombinat otrzymał ponad 80 wagonów konstrukcji stalowych

KRAKOW. — Do Nowej Huty nadchodza codziennie dostawy konstrukcji stalo-wych, maszyn i urządzeń produkowanych w zakładach całego kraju.

W ciągu 18 dni maja br. kombinat otrzymał ponad 80 wagonów samych tylko konstrukcji stalowych,

Najrytmiczniej realizuje plan dostaw dla Nowej Huty załoga huty "Zabrze". W cią gu ostatnich trzech dni hut-nicy z Zabrza nadesiali okoto 100 ton konstrukcji.

"Postęp techniczny nie miał

należytego odbicia w normach"

Wyanwiedzi robotników Fabryki Przyrzadów I Ochwytów o artykule przewodniczącego GRZZ Wiktora Kłosiewicza

"O uporządkowanie systemu norm i płac"

Słuszność spraw, jakie poruszył w swoim artykule "O u-

porządkowaniu systemu płac i norm" przewodniczący CRZZ

Wiktor Kłosiewicz znajduje potwierdzenie w coraz liczniejszych wypowiedziach robotników białostockich zakładów

pracy. Po wypowiedziach przodujących murarzy ZBM, ko-

nieczność właściwego ustawienia norm stwierdzają robotni-

- W fabryce pracuję trzeci rok. Przez ten okres nastą-

pilo wiele ulepszeń, udoskonalono narzędzia, technika zro-

blia duży krok naprzód – mówi przodownik pracy tokarz

Konstanty Makal. - Na przykład, z chwilą zastąpienia przy

produkcji, noży ze stali szybkotnącej nożami z węglikami

spiekanymi do 40 proc., wzrosła wydajność pracy. Normy

pracy pozostaly natomiast te same. Postęp techniczny nie

Uważam, że koniecznie należy ustalić według dokład-nych obliczeń nowe normy, które będą najlepszym spraw-dzianem wydajności pracy załogi i środkiem mobilizacyjnym

- Z chwilą wprowadzenia przed paroma miesiącami w naszej fabryce akordu, w poważnym stopniu wzrosła wydaj-ność pracy — mówi tokarz Eugeniusz Orzechowicz. — Na

przykład jeszcze w ubiegłym roku osiągałem 180 proc. nor-my, a dzisiaj uzyskuję 220 proc.

Ostatnio dzieki zastosowaniu noża Kolesowa wzrosła wy-

dajność mojej tokarki. Normy pozostały jednak te same. Bez

O konieczności uporządkowania norm mówi także kierow-

- Po przeczytaniu w "Gazecie Białostockiej" artykułu

tow. Kłosiewicza stwierdziłem, że sprawy w nim poruszone znajdują całkowite potwierdzenie w sytuacji, jaka wytwo-

Pracujemy na trzy zmiany. W ciągu 24 godzin tracimy

lednak z powodu niezdyscyplinowania niektórych robotni-

ków przeciętnie 1,45 godziny. Na przykład 10 minut straty

na skutek opóźnienia rozpoczęcia pracy, około 30 minut na

posliki, z 15 minut na skutek wcześniejszego kończenia

pracy, wiele minut z powodu szukania narzędzi pochowa-

nych przez poprzednie zmiany. Mimo straty tak wiele cen-

nego czasu, dzienne plany wykonujemy przeciętnie w 102

1103 proc. Liczni robotnicy osiągają przeciętnie ponad 200

proc. normy. Srednia miestęczna wydajność warsztatów

O czym te dane świadczą? Mówią one wyraźnie, że normy

w naszej fabryce są zaniżone. W okresie ostatnich lat po-

sięp techniczny ułatwił zwiększenie wydajności pracy. Na

vatpienia są zaniżone — stwierdza Orzechowicz.

produkcji tow. Romuald Rosiewicz.

znalazł więc należytego odbicia w normach.

w realizacji naszych planów.

rzyła się w naszej fabryce,

slega 180 proc.

cy z białostockiej Fabryki Przyrządów i Uchwytów.

Zaloga "Zastalu" w Zielo-nej Górze nadesłała w ciągu ostatnich dni ponad 37 ton konstrukcji stalowych, robot-nicy huty "Zygmunt" około 11 ton, a załoga" Zakładów lm. Szadkowskiego w Krakowie 14 ton. Z Zakładów Me-chanicznych im. Stalina na Slasku przybył transport po-nad 33 ton konstrukcji. Ponadto poważne transporty konstrukcji stalowych nadesz ły z dwóch pracujących m. in na potrzeby Nowej Huty, zakładów Gliwickich.

Napływają także duże tran sporty maszyn i urządzeń. M. in. robotnicy Zakładów T-3 w Łodzi przysłali partie du-żych transformatorów. Z cen trali technicznej w Poznaniu nadeszły cenne aparaty pomiarowe i urzadzenia labo ratoryjne. Załoga Mikołow-skich Zakładów Budowy Ma szyn nadesłała poważny trans port urządzeń.

Z lasu drewnianych szalo-wań coraz wyżej wyłaniają

Ostatnie wiadomości sportowe

Dzis spotkają się

Resch (Niemcy zach.) Z Candau (Francja), Tiszin (ZSRR) Papp (Wegry), Pietrzykowski (Polska) – Serbu (Rumunia), Wells (Anglia) - Mullen (Szko-

Tita (Rumunia) - Wemhoner (Niemcy zach.), Piórkowski (Pol-(Włochy) — Barton (Anglia), Łukjanow (ZSRR) — Koutny

Grzelak (Polska) — Ciobotaru (Rumunia), Jegorow (ZSRR) — Cooper (Anglia), Nietschke (NRD) — Szabo (Węgry), Prihoda (CSR) - Pfirmann (Niemcy

Krizmanic (Jugoslawia) - Furesz (Rumunia), Pingel (NRD) — Szocikas (ZSRR), Schreibauer (Niemcy zach.) — Fazekas (Węgry), Netuka (CSR) - Wegrzyniak (Polska).

się białe mury baterii koksow niczych kombinatu Nowa Huta. Žalogi budujące rejon koksowni ofiarnie walczą o przy spieszenie terminu uruchomienia pierwszych baterii.

W warsztatach konstrukcji stalowych Nowej Huty w szybkim temple trwa praca przy wykonywaniu konstrukcji stalowego pomostu międzybateryjnego.

W rejonie wielkich pieców rozpoczęły się już prace przy gotowawcze do montaży ogromnego mostu przeładunko "DNI OŚWIATY, KSIĄŻKI i PRASY"



W niedziele 17 maja 1953 r. rozpoczęły się w całym kraju "Dni Oświaty, Książki i Prasy" — dni wzmożonej pracy nad dalszym umasowieniem czytelnictwa, dni przeglądu dorobku Polski Ludowej na polu oświaty i kultury, dni wzmożonej działalności szerokiego aktywu kulturalno-oświatowego w jego pracy nad stałym podnoszeniem świadomości politycznej szerokich rzesz społeczeństwa.

Na zdjęciu: Młodzież z zainteresowaniem przegląda książki na kiermaszu w Al. Stalina w Warszawie.

CAF - fot. Zdz. Wdowiński

WYNIKI WCZORAJSZYCH WALK ĆWIERĆFINAŁOWYCH

Każdy pięściarz polski i radziecki pokonał swojego przeciwnika

Wszyscy zakwalifikowali się do półfinalów

WARSZAWA. — W dniu wczoraj-szym, 20 bm., na mistrzostwach Eu-ropy w boksie pięściarze polscy od-nieśli nowy wspaniały sukces. Cała nasza szóstka: Kukier, Ste-faniuk, Kruża, Antkiewicz, Drogosz i Chychła, zwyciężyła w walkach ćwiećfinałowych, kwalifikując się do półfinałów.

ćwiećfinałowych, kwalifikując się do pólifinałów.

Także i wszyscy pięściarze radzieccy, którzy walczyli w dniu wczorajszym, pokonali swoich przeciwników, kwalifikując się do spotkań pólinałowych.

Wyniki techniczne wczorajszych spotkań w wadze muszej, koguciej i piórkowej — zamieszczamy na stronie 6-ej.

Poniżej — dalsze wyniki wczorajszych walk wieczornych.

WAGA LEKKA:

Juhasz (Węgry) — Ahlin (Szwecja).

cja).

Spotkanie było nieciekawe. Juhasz miał przewagę przez wszystkie star cia bijąc celnie z doskoków, Ahlin dobrze wytrzymał ostrą wymianę ciosów, jednak przegrał zdecydowanie. W ostatniej rundzie Szwod broniąc się przed atakami Węgra przetzymywał przeciwnika, paraliżując mu ruchy.

mu rucny.
Niinivuori (Finlandia) — Di Ja-sio (Włochy).

Włoch, dobry technik, narzucił walke na dystans, w której górował zdecydowanie, punktując lewym pro

W II starciu Włoch dostaje na-pomnienie za bicie otwartą rękawi-cą, ma dalej jednak wyraźną prze-wagę. Fin, mimo ponawianych ata-ków nie może przedostać się na pół

dystans. W trzecim starciu Fin ru-sza do huraganowego ataku i zada-je kilka celnych closów, po jednym z nich Włoch pada na deski i zosta-je wyliczony.

Jengibarian (ZSRR) — Markow (Bułgaria).

(Buigaria).

Przez dwie rundy bokser radziecki dzięki doskonałej kondycji zasypywał przeciwnika bez przerwy gradem ciosów, jednak trudno mu było osłabić silnego fizycznie Buigara. W III rundzie Buigar skrócił dystans i ulokował kilka celnych ciosów, lecz w końcówce znowu do głosu doszedł lepszy technicznie Jengibarian, wygrywając jednogłosnie na punkty.

Antkiewicz (Polska) – Hinson (Anglia).

(Anglia).

W pierwszej rundzie Anglik nie pozwała Polakowi rozwinąć akcji i stale cofa się. Antkiewicz lokuje jed nak kilka celnych prawych i goni prze ciwnika po ringu. W II starciu w dalszym ciągu Anglik cofa się. Antkiewiczowi udaje się jednak skrócić dystans. Polak łapie przeciwnika przy linach i po jednym z celnych prawych Hinson jest liczony do 8. Podobny przebieg ma trzecia runda, w której Hinson znowu unika walki. Spotkanie wygrywa Antkiewicz wysoko na punkty.

WAGA LEKKOPOŁSREDNIA:

WAGA LEKKOPOLSREDNIA: Ambrus (Rumunia) — Schalek (Austria).

Walka była nieciekawa. Rumun atakował chaotycznie, ale ciosy jego były nieczyste. Schalek o-graniczał się do kontr. W osta-

tním starciu Rumun ruszyl do žywiołowego ataku, ulokował kil ka celnych cłosów, które wstrząs-nęły Austriakiem i wygrał walkę nieznacznie ale zasłużenie.

Drogosz (Polska) – Van der Keere (Belgia).

Przez cały czas spotkania Dro-gosz miat miażdżąca przewagę nad Belgiem. Polak bije seriami z dystansu i nie pozwala przeciw-nikowi na rozwinięcie akcji. Belg mimo znacznej odporności w pewnym momencie po celnej kontrze znalazi się na deskach. Polak zwyciężył wysoko na punk-ty.

Milligan (Irlandia) — Sovljan-sky (Jugosławia).

Walka słaba. Irlandczyk był bardziej agresywny i wygrał nie-znacznie na punkty. Szakacs (Wegry) - Daidi (Fran-

Francuz atakował żywiołowo przez cały czas walki, jednak ciosy jego były mało precyzyjne i nieskuteczne. Wegier zbierał punkty z silnych kontr, któro osłabiły stopniowo Francuza. Walka kończy się zwycięstwem Szakacsa na punkty.

WAGA POŁSEEDNIA.

WAGA POLSREDNIA: Szczerbakow (ZSRR) - Edrenia

(Jugosławia).

Mistrz ZSRR miał od początku wielką przewage i atakował bez przerwy. Edrenic ograniczał się do ciosów z doskoków, które nie robity wrażenia na wicemistrzi olimpijskim. Silne ciosy Szczerbakowa osłabity wkrótce Edrer ca i w II rundzie Jugosłowiania jest trzykrotnie na deskach. Za czwartym razem sędzia odesłał Edrenica do rogu, przerywając nierówną walkę. Zwyciężył Szczerbakow przez techniczny ko.

Chychła (Polska) - Heide

mann (Niemcy zach.).
Mistrz olimpijski stoczyl ciężką walkę z dobrym technicznie przeciwnikiem. Niemiec narzucił w pierwszej rundzie Polakowi wygodni dla siebie walkę w półdystan sie i trafiał celnie lewym prostym. Chychla nie potra. fil utrzymać przeciwnika na dystans i runde nieznacznie

przegrał.

W drugim starciu poczajkowo Chychła walczy zbyt
odkryty i daje się trafiać.
stopniowo jednak Polak w
kontratakach zaczyna odrablać stracone punkty.

W ostatnie rundzie Chy-chła przechodzi do gwaltow-nych kontrataków, zwiększa tempo i uzyskuje przewage. która daje mu nieznaczne zwycięstwo.

Trzed Swietem Ludowym

Zbliża się Święto Ludowe. 24 maja chłopi pracujący naszego województwa zjednoczeni w szeregach Frontu Narodowego, pod przewodnictwem kla-sy robotniczej i jej awangardy Polskiej Zjednoczonej Partii Ro botniczej, obchodzić będą uroczyście doroczne Święto Ludo-

Swięto Ludowe obchodzić bę dziemy, jako święto sojuszu robotniczo-chłopskiego, trwalego fundamentu władzy ludowej, stanowiącego rękojmię wszyst-kich naszych zwycięstw w wal-ce o pokoj i socjalizm w na-szym kraju. Obchodzić je będziemy radośni i dumni z naszych osiągnięć, z olbrzymich przeobrażeń, które zmieniają i z olbrzymich Białostocczyznę czyniąc ją pięk niejszą i bogatszą.

W catym województwie, we wszystkich miejscowościach |

dzielniach produkcyjnych trwają uroczyste przygotowania do obchodu Święta Ludowego. Te renowe komitety Frontu Narodowego, które są w tym roku gospodarzem uroczystości, przy ścistej współpracy i pomocy PZPR, ZSL, ZSCh, ZMP i ZNP mobilizują pracujące chłopstwo do wzięcia jak najliczniejszego udziału w uroczystościach. Odbyły się już plenarne posiedzenia wojewódzkiego, powiato-wych i gminnych komitetów Frontu Narodowego. Obecnie odbywają się zebrania gromadz kie, poświęcone omówieniu Swięta Ludowego, na których matorolni i średniorolni podsumowują swój dorobek gospodar czy na odcinku podniesienia wy dajności z hektara, zwiększenia stanu poglowia bydła i trzo dy chlewnej, na odcinku likwi-

łąk i pastwisk. W czasie zebrań gromadzkich chłopi pracujący składają również meldunki o wykonaniu podjętych zobowiązań dla uczczenia święta klasy robotniczej – 1 Maja. Gromady, które wykonaty po

przednie zobowiązania podejmu ją nowe dla uczczenia Święta Ludowego.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w gromadzie Zendki. gmina Golubie, zobowiązali się zakończyć remont obory dnia 24 maja. Wartość zobowią zania wynosi 8 tys. zł. Chłopi z gromady Nagórki Jubloń, pow. Łomża, postanowili prze-prowadzić meliorację rowu odwadniającego, długości 500 m. Do prac melioracyjnych przystąpiła już z zapałem cała gro mada. Członkinie koła gospo-

(Dalszy ciąg na str. 2)

przykład zastosowanie jednoczesnej obróbki kilku detali znacznie przyspieszyło pracę. - Stwierdzam - oświadcza Rosiewicz - konieczność ustalenia nowych norm, gdyż dotychczasowy stan hamował wzrost produkcji, a sprzyjał jedynie bumelantom.

Wykonując w terminie obowiązkowe dostawy przyczyniasz się do rozbudowy szkół i świetlic

W WALCE O POKÓJ i PRZYJAŹŃ

Młodzież przygotowuje się do IV Swiatowego Festiwalu

27 tys. ton węgla ponad plan dali na cześć Festiwalu młodzi górnicy czechosłowaccy. – Eliminacje zespołów artystycznych w Chinach i w NRD

W ZSRR i krajach de- | mokracji ludowej trwają przygotowania do IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przy-

PEKIN. Usilnie przygotowuje się do Festiwalu mło-dzież Chińskiej Republiki Lu dowej. Nowodemokratyczny Związek Młodzieży, Fede-racja Studentów Chin i inne organizacje utworzyły komi-

Bezprawny proces KPD odroczony

Wielkie zwycięstwo sił postępowych

BERLIN - Agencja ADN donosi z Karlsruhe, że pier-wsza Izba bońskiego Trybu-Konstytucyjnego postanowlia odroczyć proces o de-legalizacje Komunistycznej Partii Niemiec (KPD).

Jak władomo, zachodnio-niemiecki Trybunał Konstytucyjny przygotowuje ten pro ces na polecenie rządu w ce lu zakazania działalności KPD. Początek bezprawnego procesu KPD wyznaczono 8 czerwca br. Agencja ADN stwierdza,

ze nie podano nowego termi nu rozpoczecia procesu, co oznacza, że został on odro-czony na czas nieokreślony. Agencja ADN podkreśla,

że decyzja w sprawie odro-czenia procesu KPD jest pierwszym wielkim zwycięstwem szerokiego ruchu pro testacyjnego patriotycznych i pokojowych sił Niemiec za chodnich przeciwko próbom władz bońskich zakazania działalności KPD.

HANIEBNA DECYZJA

Rzad belgijski zabronił odbycia w Brukseli sesji Komitetu Wyk. SFMD

Jak donosi dziennik belgijski "Drapeau Rouge", minister spraw wew-netrznych Belgii, Moyersoen odmówił wydania zezwolenia na odbycie w Brukseli sesji Wykonawczego Komitetu Światowej Federacji Młodzie-ży Demokratycznej (SFMD), poświeconej przygotowaniom do Światowego Festiwalu

Młodzieży i Studentów.

Decyzja ta — pisze dziennik — jest nową ilustracją tzw. "wolności" typu zachod-

PRZEKAZYWAŁ KŁAMLIWE INFORMACJE

Przedstawiciel "Associated Press" wysiedlony z Iranu

Irański minister spraw zagranicznych. Fatemi oświadczył na konferencji prasowej w dniu 19 bm., że poniewaz przedstawiciel agencji amery-kańskiej "Associated Press" w Teheranie "regularnie przekazywał prowokacyjne i szkod liwe dla interesów państwa irańskiego wiadomości", rząd irański wezwał go, aby w cią-gu trzech dni opuścił Iran.

tet przygotowawczy. Odbywa | ją się eliminacje zespołów ar tystycznych: chórów, zespołów choreograficznych, orklestr oraz zespołów sporto-wych, spośród których najlepsze pojadą na Festiwal.

PRAGA: - W kwietniu rb. młodzieżowe załogi ko-palń ostrawsko - karwińskiego zaglębia węglowego pracowały dodatkowo w jednej niedzieli, wydobywa-jąc 27 tys. ton węgla ponad plan. Place za ten dzień mło dzi górnicy przeznaczyli na fundusz solidarnościowy Fe-

stiwalu. Z całego kraju napływają meldunki od organizacji mio dzieżowych, donoszące o po-dejmowaniu zobowiązań dla uczczenia Festiwalu.

BERLIN. — W zakładach przemysłowych i we wsiach Niemieckiej Republiki Demokratycznej odbywaja się występy zespołów artystycznych. W Berlinie, Magdebur gu, Lipsku, Erfurcie, Rostocku i innych miastach NRD zorganizowane beda 4 i 5 lip ca "Dni pieśni i tańca". Zwy cięzcy konkursu wejdą w skład delegacji niemieckiej na Festiwal.

BUKARESZT. - Na budowie kanalu Dunaj — Mo. rze Czarne młodzież pracuje z wielkim entuzjazmem, aby powitać Swiatowy Festiwal

we Francji przybiera z dnia

na dzień na sile. W dniu 19

bm. odbył się w Paryżu 24-go-

dzinny strajk pracowników transportu miejskiego. W środę rozpoczął się w całej Francji strajk robotników gazowni i elektrowni dla poparcia żądań zawodowych. Jak

wynika z doniesień prasy, ro-

botnicy gazowni i elektrowni

przeprowadzili już w okresie

od 15 marca w różnych miejscowościach setki krótkotrwa-łych strajków. Na 22 bm. za-

powiedziany został 24-godzin-

Trwa strajk 2.500 robotni-

ków i urzędników fabryki o-

pon samochodowych w Kle-

Prasa podaje, że na fundusz

solidarnościowy dla robotników fabryki Renault zebrano

dotychczas przeszło 6.700 ty-

BERLIN. - Z Bremy dono-

szą, że w dalszym ciągu trwa

solidarny strajk 14 tysięcy stoczniowców portów Weze-ry — Bremy, Bremerhaven i

Vegesack, którzy domagają się poprawy warunków bytu

i ponownego zatrudnienia

zwolnionych za udział w

strajku towarzyszy. Wszystkie

próby przedsiębiorców i pra-

wicowych przywódców zwią-

zku zawodowego metalowców

ny strajk kolejarzy.

ber - Colombes.

sięcy franków.

STRAJKI W ZACHODNIEJ EUROPIE

Ruch strajkowy we Francji

przybiera stale na sile

W Niemczech zachodnich i w Belgii

strajkują stoczniowcy i piloci portowi

PARYZ. - Ruch strajków i Bremy, zmierzające do rozbi-

Młodzieży i Studentów w wal ce o Pokój i Przyjaźń nowy-mi sukcesami produkcyjny-

Miodzież zatrudniona w elektrociepiowni "Ovidiu 2" przygotowała makietę swego zakładu pracy z miniaturowym sprzętem i aparaturą. Makietę tę młodzi robotnicy złożą w darze uczestnikom Fe

Chłopi włoscy walczą o ziemię



OBRADY FRANCUSKIEGO ZGROMADZENIA NARODOWEGO

Rene Mayer stawia kwestie zaufania

Głosowanie nad votum zaufania odbędzie się dziś o godz. 15-el

PARYZ. - W poniedziałek rozpoczęła się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym dyskusja nad rządowymi projektami ustaw finan-

Na posiedzeniu wygłosił m, in, przemówienie przedsta wiciel frakcji parlamentarnej Partii Komunistycznej, Cog-

"Kryzys budżetowy, anarchia finansowa, zastój gospodarki narodowej i ofensywa na swobody obywatelskie – stwierdził Cognot

- wszystko to jest wynikiem, począwszy od 1947 roku, podporządkowania naszego Fraju obcemu kapitalowi. Aby zniszczyć zlo, trzeba usunąć korzenie zła, Krajowi potrzebny jest rząd, który wkroczy na drogę polityki narodowej i demokratycznej, rząd, który podporządkuje się tylko Francuzom i który będzie się kierował jedynie interesami Francji"

PARYZ. - We wtorek wie czorem premier Rene Mayer postawił w Zgromadzeniu Na rodowym kwestię zaufania przed głosowaniem nad drugim artykułem rządowych projektów finansowych. Arty kul ten domaga się udzielenia rządowi "nadzwyczajnych peł nomocnictw" w dziedzinie finansowej i został odrzucony przez komisję finansową Zgro madzenia. Głosowanie nad vo tum zaufania odbędzie się w czwartek o godz. 15.00. Zgod nie z regulaminem, natych-miast po postawieniu kwestii zaufania debata w Zgromadze niu została przerwana.

N ie interesują się włoscy obszarnicy tym, że tudność wiejska popada w coraz większą nędzę, że tysięczne rzesze bezrolnych chłopów, najemników przymiera giodem. Na ogromnych polaciach obszarniczych latyfundiów setki hektarów ziemi leży odłogiem. Ziemię taką chiopi włoscy zajmu-

Na zdjęciu: Mimo terroru policyjnego, chłopi zajmują ziemię w okolicy Bolonii.

Fot. - CAF

Przegląd prasy ZAGRANICZNEJ ==

"L'Humanite"

W artykule wstępnym pi. "Zwycięstwo 17 maja" dziennik "l'Humanite" pisze m. in. "Zwycięstwo odniesione przez partie komunistyczną w departamencie Sekwany ma wielkie znaczenie polityczne i dowodzi, że sukces uzyskany w niedawnych wyborach samorządowych nie był przypadkowy.

Zwycięstwo w wyborach niedzielnych jest tym bardziej wy mowne, że ostatnie wybory departamencie Sekwany odbyły się jeszcze w 1945 r., kiedy w rządzie francuskim zasiadal ministrowie komunistyczu. Dziś przywódcy partii komuni komunistyczni stycznej są prześladowani i wtrącani do więzień przez klikę rządzącą. Jednakże klasa robotnicza i masy pracujące zachowują w pełni zaufanie do wielkiej partii Maurice Thore-za. Wybory w departamencie Sekwany są poważnym ciosem dla rządowej polityki nędzy i reakcji, polityki rezygnacji z suwerenności narodowej, polltyki wojny uprawianej przez następców Lavala.

Wybory niedzielne oznaczają także, że głoszona przez us-szą partie polityka jednolitego frontu komunistów i socjalistów znalazła jak najszersze

Rokowania w Panmundżon

AMERYKANIE ZNOWU PRZEWLEKAJĄ ROZMOWY

Komunikat delegacji koreańsko-chińskiej

PEKIN - Delegacja koreańsko-chińska, uczestniczaca w rokowaniach rozejmowych w Panmundżonie, ogło siła 19 maja następujący ko

- W dniu 19 maja przewodniczący delegacji strony przeciwnej prosił za pośrednictwem starszego oficera la cznikowego o dalsze przedłużenie na okres 5 dni przerwy w rokowaniach delegacji obu stron w pełnym składzie i o wznowienie rokowań w dniu

25 maja br. o godzinie 1 przed południem. Starszy of cer łącznikowy strony kore ańsko-chińskiej na polecenie przewodniczącego delegac generala Nam uwagę na fakt. że rokowanie delegacji obu stron w po nym składzie zostaly je zostaly ju przerwane na okres trzeci dni, oraz stwierdził, że stro na koreańsko-chińska uważa iż rokowania nie powinn być w ten sposób przedłuże ne; niemniej jednak, po nieważ strona przeciwna pr st o 5-dniowe przedłużenia przerwy w rokowaniach, stro na koreańska wyraża na to zgode.

PEKIN - W komunikacle ogłoszonym w Phenlanie d wództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podalo że dnia 18 bm. oddziały armij ludowej i ochotników chińskich prowadziły nadal w rejonie Kahori walki o znaczeniu lokalnym.

uroczystości

13 tys. mieszkańców Singanu

Zespół bisował aż dziesięć razy

PEKIN — W dniu 17 ma ja rano polski Zespół Pieśni i Tańca "Mazowsze" przybył specjalnym pociagiem do sto licy prowincji Szensi - Sin-

skiego powitali chińscy akto rzy i literaci, robotnicy, mi dzież oraz licznie zgromado na ludność w strojach nar dowych. Przemówienie pow talne wygłosił w imieniu r du lokalnego dyrektor d spraw kultury Czou Czi-szi W imieniu zespolu "Maz wsze" przemawiał prof. Ar drzej Panufnik.

17 maja wieczorem bu mistrz miastą Singan — Wa Czen-żu wydał przyjęcie dle członków Zespołu "Mazow

18 maja odbył się wystę Zespołu "Mazowsze" w pl knym parku Singanu, w ob ności przeszło 13 tysięcy w dzów

Wystep "Mazowsza" zo stał przyjęty entuzjastycznie Zespół polski bisował dzi sięć razy. Po występie w czono członkom Zespolu la towany sztandar od chiński działaczy, na nala kultuka działaczy na polu kultury sztuki oraz liczne wiązan kwiatów.

Trzed Swietem Ludowym tu Narodowego wygłoszą prze

(Dalszy ciąg ze str. 1)

cia strajku, spełzły na niczym.

Robotnicy strajkują czwarty

dyń w gromadzie Zacieczki, pow. Grajewo, zobowiązały się dostarczyć do końca bieżącego roku 5 tys. litrów mleka ponad plan. Chłopi z gromady Jagod-niki powiat Bielsk-Podlaski przeprowadzą meliorację rowu na odcinku 800 m.

SPISEK W ARGENTYNIE

Bomba zegarowa w gmachu Kongresu

Kto zaopatrywał terrorystów w broń?

NOWY JORK. - Jak już donosiliśmy, w Argentynie wykryto spisek terrorystyczny, skierowany przeciwko Peronowi i ministrom jego rządu.

Agencja Reutera podaje obecnie dalsze szczegóły tego spisku. Sędzia federalny M. Vignola oświadczył dziennikarzom, że w dniu 1 maja br. terrorystom uda-lo się umieścić bombę zegarową w gmachu Kongresu bezpośrednio przed wygłoszeniem przemówienia przez Perona, Wskutek defektu mechanizmu zegarowego bomba nie wybuchła.

mat Lamas, którego policja nie zdolała dotychczas aresztować.

przeprowadza w dalszym ciągu rewizje, poszukując broni i amunicji oraz dokonuje aresztowań. Dotychczas wykryto kilka składów broni, w których znaleziono 21 karabinów maszynowych, około 30 automatów i rewolwerów, 120 kg materiałów wybuchowych, 3 bomby i znaczną ilość amunicji, Władze prowadza dochodzenie w celu ustalenia, kto zaopatrywał terrorystów w broń i amunicję.

Podobne zobowigzania dla uczczenia Święta Ludowego podejmują chłopi z innych gro-mad Wykonanie tch przyniesie chłopom jeszcze większe korzy-ści materialne, podniesie tch do brobyt, a tym samym umocni si le gospodarczą i obronną na-szej ludowej Ojczyzny.

Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego wyznaczył już miejscowości, w których odbędą się wiece i uroczystości. Są to: Raczki i Sztabin (pow. Au-gustów), Trzianne i Jasionów. ka (pow. Białystok), Boćki i Narew (pow. Bielsk-Podlaski), Pisanica (pow. Elk), Grabowo (pow. Goldap), Laskowiec Stary, Podgórze i Nowogród (pow. Łomża), Wieliczki i Świętajno (pow. Olecko), Janów i Korycin (pow. Sokóika), Przeroś!, Filipów, Krasnopol i Wiżajny (pow. Suwałki), Milejczyce i Czartajewo (pow. Siemiatycze) oraz Szepielowo i Czyżew (pow. Wysokie-Mazowieckie). We wszystkich tych miejscowościach odbędą się w dniu Swie ta uroczyste wiece, na których przedstawiciele komitetów Fron

mówienia. Na uroczystości Swięta Ludowego wyjadą z miast i z zakładów pracy licz-ne ekipy robotnicze. W czasie uroczystości czynne będą kiermasze książek, loterie i wystawy zorganizowane w związku z przebiegającymi w tym czasie "Dniami Oświaty, Książki I Prasy". W dniach Święta Ludowego, odbędą się występy zespołów artystycznych i rozgryw

ENTUZJASTYCZNE PRZYJĘCIE W PROWINCJI SZENSI

podziwiało występ "Mazowsza"

Na udekorowanym tran-sparentami placu przed dwor cem, członków Zespołu pol-

MASOWE REDUKCJE W ZACH. NIEMCZECH

Setki włókniarzy zwolniono z pracy

BERLIN - Jak podaje! agencja ADN, w wielu zakła dach włókienniczych w Niem czech zachodnich dokonano masowych zwolnień robotników i pracowników i wprowadzono niepełny tydzień pracy. Fabryka włókiennicza "Ekrott" w Gescher zwolniła 157 robotników i pracowników na ogólna liczbę 450 zatrudnionych. W miejscowol

nicze "C. Kuempers Soehne" i "Rheine Zwirnweberei" oraz fabryka konfekcyjna "Paul Corder" przeszły na niepełny tydzień pracy. W za kładach włókienniczych "We ber und Ott" w Forohhelm dyrekcja zapowiedziała, że zwolnionych zostanie 100 ro botnic wykwalifikowanych a na ich miejsce fabryka zatru dni uczennice.

Joszida tworzy nowy rząd

Kierownictwo Izby Niższej parlamentu japońskiego przeszło w ręce opozycji

TOKIO. — 18 maja rozpoczela się sesja nadzwyczajna nowowybranego parlamentu japońskiego. Przewodniczącym Izby Niższej parlamentu został wybrany większościa głosów Jasudziro Tsutsumi (partia "postępowa"). Otrzyma on 252 głosy spośród 462. Wiceprzewodniczącym Izby został Hio Hara (lewicowa partia socjalistycz na), na którego padły 233 głosy. Kandydaci liberalnej partii Joszidy ponieśli porażkę.

Radio tokijskie przyznaje, że "zdobycie przez frakcje opozy-gyine stanowisk przewodniczące-

go i wiceprzewodniczącego Izby Niższej zadało ciężki cios rządo-wi Joszidy i partii liberalnej".

Dnia 19 bm. Izba Niższa doko-nała wyboru premiera. 216 głosa-mi przeciwko 204 przy 77 wstrzy-mujących się od głosu premierem wybrany został Joszida.

Agencja Kyodo stwierdza ko-mentując wybór Joszidy, że jeśli nawęt uda się mu sformować ga-binet, będzie on natrafiał na po-ważne trudności w parlamencie, ponieważ partia jego posiada za-ledwie 202 mandaty na 466.

Na czele spisku stał niejaki Fir-Sędzia Vignola dodał, że policja

ści Rheine fabryki włókien-

Praca korespondenta robotniczego i chłopskiego potężnym orężem w walce klasowej

U podstaw niezwyciężonej j sily naszej partii, zwartości i spoistości jej szeregów leży twórcza, rewolucyjna krytyka, krytyka mas, które biora aktywny udział w rządzeniu państwem.

Krytyka może być dwojaka: jest krytyka, która pomaga przyjacielowi w prze-zwyciężaniu błędów i jest krytyka, która uderza wroga klasowego. Szermierzami tej krytyki są ludzie, których stanowisko określił tow. Cyrankiewicz na I Ogólnopol-skim Zjeździe Korespondentów jako "czujki wysuniętej na pierwszą linię walki o so-

W toku codziennej pracy zapominamy nieraz o trud-nym, ale jakże zaszczytnym zadaniu korespondenta robotradaniu korespondenta robot-niczego i chłopskiego. Nie-raz zapominamy, ile to ku-łackich matactw, ile to brud-nej, wrogiej roboty uni-cestwili korespondenci izolu-jąc wroga od otoczenia, zdzierając maskę obludy z oblicza wroga klasowego. "...twój ołówek niż karabin celniej

celniei razi i przebija niż bagnet". -

- pisał Majakowski. Po-twierdza te słowa życie, potwierdzają codziennie szpalty gazet robotniczych i chłop-

Silę oręża, którym włada korespondent zadokumentował też powiatowy zjazd korespondentów "Gazety Biało-stockiej" w Ełku. — De-maskatorska rola korespondenta to — jak powiedział Jan Szeluk z Pisanicy — pokazywanie wroga takiego, ja-kim jest, w całej jego o-hydnej nienawiści do ludu i

władzy ludowej, bez maski, którą nieraz nakłada

Jedna z korespondencji Ja-na Szeluka, która ukazała się na lamach "Gazety", dema-skuje właśnie kułaka Lipińskiego, który przez kilka lat udawał biedaka i chciał sobie zaskarbić zaufanie władzy ludowej. Korespondencja u-jawnia, że "biedak" Lipiń-ski posiada 11 ha gruntu na Ziemiach Odzyskanych, prócz tego zatrzymał swoje stare gospodarstwo o podobnej powierzchni.

Kułacy i inni wrogowie nie zostawili w spokoju Jana Szeluka. Gdy ci, którzy podstępem wdarli sie na odpowiedzialne stanowiska wyrzuciii go z pracy — on zdemaskował ich publicznie na łamach gazety. Gdy niedawno kułacy zagrozili mu pobletem, on nie ulakt się, ale napiętnował ich z imienia i nazwiska, bo...

"...wróg jest liczny przebiegły i czelny, ale w jarzmo

ale w jarzmo już nas nie nagnie". (Majakowski)

Korespondent Szeluk zrozu miał to i dlatego jego listy do Redakcji są pelne siły sprawiającej, że wróg boi się jego ołówka gorzej niż ognia.

Mocno brzmiały słowa ko-respondenta, gdy mówił na zjeździe: "Ponieważ wrogowie mi grozili, więc ja postanawłam jeszcze mocniej ich piętnować i na przekór kuła-kom podpisywać każdą kores-pondencję pełnym imieniem i nazwiskiem".

W odpowiedzi na oszczer-

stwa wroga w rodzaju "Twoja sprawa margarynę sprzedawać, a nie gazetę redagować" – korespondenci udowodnili swoją codzienną pracą, że nie tylko potrafią redagować gazetę, ale potrafią także skutecznie bić wroga, który musi kapitulować pod celnymi

ciosami ich olówków. Poczuł to na własnej skórze kułak Dąbrowski, poczuł kułacki ku moter — przewodniczący Pre zydium GRN w Pisanicy, poczuł pijak Szawerski z ełckiej Fabryki Sklejek.

Nic tak nie rozjusza wro gów i szkodników jak wyciągnięcie ich brudnych spraw na światło dzienne. A przy tym ta forma walki jest jedną z najskuteczniejszych.
Jest więc zadaniem każdej
organizacji partyjnej pomóc
korespondentowi w jego trudnej i odpowiedzialnej pracy. Tymczasem — jak wykazał Tymczasem — jak wykazał zjazd w Ełku — podstawowa zjazd w Efku — podstawowa organizacja partyjna w Fabryce Sklejek postępuje wręcz wrotnie. Do podstawowej organizacji i dyrekcji fabryki wkradły się nastroje liberalizmu i samouspokojenia. Ponieważ fabryka wykonuje plany produkcyjne wied nuje plany produkcyjne, więc podstawowa organizacja i dypodstawowa organizacja i dy-rekcja uważają, że nie należy nic w niej krytykować, że krytyka w gazecie to "pu-bliczne pranie brudów", "sia nie fermentu" itd. I na tej podstawie utrudnia się pracę klubu korespondentów, wy-graża mu, szkaluje jego pra-ce.

Rzecz jasna, że tego rodzaju próby — tak jak i próby szykanowania korespondenta chłopskiego podejmowane przez gminnego delegata Min. Skupu z Szudziałowa w pow. sokólskim — są szczerzeniem spróchniałych zębów.

Wystąpienie na zjeździe w Elku przedstawiciela KP PZPR, który oświadczył, że KP nie dopuści by wróg na-dal szykanował korespondentów, jego slowa: Krytykujcie śmiało, piszcie prawdę i włos z waszi głowy nie spadnie – są jeszcze jednym dowo dem, że terenowe instancje par tyjne coraz bardziei doceniają ko "czujki" wysuniętej na pierwszą linię walki o socja-lizm".

A le slowa jednego z korespondentów: "Trzebaż by ło dopiero, abym ja po prze-niesleniu do gminy skrytyko-wał kułacka klikę z Prezy-dium GRN, działającą 2 lata wykazują, że wiele jest jeszcze do zrobienia.

Trzeba udowednić biurokra-cie z Prezydium PRN, że jego słowa sklerowane do korespon-dentki chłopskiej, Kulenkowej; "CÓŻ MI GAZETA, PORWĘ i WYRZUCĘ" — są po prostu śmieszne.

śmieszne.

Krytyka gazety dociera do ludzi i główny księgowy z PRN nie potrafi się ukryć przed ta krytyka ze swoimi wybrykami w terenie.

Ale jeżeli mówimy, że wiele jest jeszcze do zrobienia,

to dlatego, że nieraz zbyt późno, albo wcale nie wyciąga się wniosków z krytyki ko respondentów. Korespondenci np. pokazali w swych listach wrogą robotę kułaka Skindzielewskiego, a KP jeszcze nie wyciągnęło z tego wniosków i jego syn jest do dziś sekretarzem KG PZPR w Raitkowia

Bajtkowie. Rzecz jasna, że błędów w pracy z korespondentami jest jeszcze wiele w powiecie ekckim zarówno ze strony Redak cji jak i ze strony KP. I wła-śnie w "Dniach Oświaty, Książki i Prasy" trzeba giębiej wniknąć w tę pracę, trze ba, by egzekutywa KP poświęciła czas na zanalizowa-nie tej pracy, by później za-jęły się tym komitety gmin-

Przełomem był zjazd po-wiatowy, który dał wiele cen-nych doświadczeń. Konsekwencją tego powinno być przekształcenie krytyki korespondentów w jeszcze lepszy, jeszcze skuteczniejszy o-ręż walki klasowej. K. Gruszecki



Specjalną atrakcją kiermaszu w Al. Stalina w Warszawie, były stoiska, gdzie można było uzyskać na nabytej książce au-

tograf autora. Na zdjęciu: Poeta Władysław Broniewski wśród czytelników przy jednym ze stoisk.

CAF - fot, Zdz. Wdowiński

DYSKUTUJEMY O PRACY ZMP .

pracę kulturalno-oświatowa Pourzez scementowaliśmy koło

Kolo ZMP w naszej osadzie Śniadowo powstało w r. 1948 licząc początkowo 17 członków. Do 1949 r. praca w nim szła bardzo słabo. Wpłynęło na to wiele przyczyn; przede wszystkim brak systematycznego szkolenia i rzadko odbywające się zebrania. Młodzież nie czula jakoś głębszych i poważniejszych więzów łączących wszystkich członków.

Zmienilo sie to zupełnie, gdy zorganizowaliśmy Ludowy Zespól Sportowy. Skladal się on w chwili powstania z samych tylko członków ZMP, ale sekcje piłki nożnej, siatkówki i lekkoatletyczna wkrótce przyciągneły niezorganizowanych, tak, że w r. 1950 liczył on już 32 czlonków. Wspólne treningi, mecze i zawody zbliżyły nas bardzo do siebie. Odczuliśmy, że jesteśmy silniejszym i naprawdę zwartym kolektywem. Poprzez LZS koło nasze zaczęło pracę z niezorganizowanymi; najlepsi, najbardziej zdyscyplinowani członkowie LZS zostali przyjęci do ZMP. Na ich decyzję wpłynęła przede wszystkim świadomość, że ZMP-owcy są kierowniczą si- | pierwsze miejsce, a na elimi-

najwartościowsze jednostki.

Nasza praca poprawiła się, gdy ZMP wspólnie z LZS zorganizowało amatorski zespół artystyczny. Przy pracy nad dwiema sztukami "Moralnością pani Dulskiej" Zapol-skiej i "Grubymi rybami" Bałuckiego poznawaliśmy dokładnie swoje zainteresowania, wylowiliśmy kilka talentów aktorskich. Omawiante wystawianych sztuk, ich interpretację polityczną przenosiliśmy potem na zebrania kola i na cala osade. Wielka była nasza radość, gdy praca nasza zyskała uznanie w Powiatowym Zarządzie ZSCh. W nagrode otrzymaliśmy radioodbiornik "Pionier".

W r. 1951 koło nasze liczyto już 42 naprawdę aktywnych ZMP-owców, chętnych do każdej pracy w utworzonych zespołach.

W styczniu br. zorganizowaliśmy zespół piesni i tańca, złożony z 16 osób. Próby odbywały się często, wieś nasza wtedy huczała pieśnia. Nasz zespół na eliminacjach powiatowych w Łomży zajął

łą koła LZS i że stanowią oni i nacjach wojewódzkich "SP" w Białymstoku - drugie.

Przez cały czas wiele opieki poświęcaliśmy świetlicy. O-prócz radia, otrzymaliśmy dla niej kompletne wyposażenie — była to nagroda za dobrą pracę. W czystej wyremontowanej świetlicy koncentruje się nasze życie. Tutaj zbiera się zespół szkoleniowy ZMP, który obecnie dokładnie zapoznaje się z życiorysem tow. Stalina, z materiałami I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej. Tutaj też urzą-dzamy dyskusje nad książką. W najbliższym czasie oma-wiać będziemy "Zaorany ugór" — Szolochowa, "Chłopca z Salskich Stepów" — Neverlego i "Komune miasta Łom-ży" — Pasternaka.

Praca w ZMP wielu naszych kolegów zaktywizowała spolecznie, stali się oni gorącymi propagatorami spółdzielczości. wykazali dużą ofiarność i zapał w każdej akcji kola. Nasza organizacja, przekazala najlepszych swoich ludzi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Ostatnio 9 ZMP-owców wstąpiło w szeregi par-

Nasze koło swe osiągnięcia w dużej mierze zawdzięcza troskliwej opiece KG PZPR. Brak było jednak dotychczas większego zainteresowania naszym kołem ze strony ZP ZMP w Lomży. Koledzy z Zarządu Powiatowego w br. ani razu nie byli w naszej gro-madzie, nie uczestniczyli w zebraniach koła. A pomoc ich była nam szczególnie potrzebna. W naszej gminie, liczącej 23 gromady istnieje tylko jedno kolo — właśnie nasze, a przecież młodzieży wszędzie jest dużo i warto z nią pracuwać, warto założyć nowe koła, LZS-y i zespoły czytelnicze. Tymczasem my sami nie wiemy jak tę alicię rozpocząć. Potrzebna nam jest pomoc organizacyjna kolegów z ZP

Chcielibyśmy także usłyszec coś o pracy naszej świetlicy, o nowych formach, jakie w niej można by stosować od Oddziału Kultury MRN w Łomży. Ale kierowniczka tow J. Budkiewicz od lipca już u nas nie była, chociaż stałe za-powiada swój przyjazd. Jej pomoc szczególnie by sie przydala w zaktywizowaniu świetlicy Straży Pożarnej. Świetlica stoi dziś opuszczona i zaniedbana – a przecież warto by ja wykorzystać.

Czekamy więc towarzysza.

Ryszard Kończyk członek Zarządu Kola ZMP i kier. świetlic- minnel

dla robotniczego tetni pracą. Pracują tu najlepsze brygady Zjednoczenia Budownic-twa Miejskiego — brygady murarskie Teofila Narkiewi cza, Antoniego Kryńskiego i Zygmunta Gryczana, brygada tynkarska Władysława Suro

By szybciej rosty mury na szych budowli

wca, brygada ciesielska Rut kowskiego. Łączy ich wspólny cel — jak najszybsze przekazywanie dla świata pra cy, nowych, wygodnych mieszkań. Przodującym murarzom,

Wielki plac budowy osie-

tynkarzom i cieślom nie ustę pują w pracy betoniarze, zbro jarze, obsługa sprzętu i tran sportu. Bowiem na rusztowa niach czekają na materiał to warzysze pracy, którzy musza mieć zagwarantowany seza mieć zagwarantowany front robót. Czeka brygada Gryczana, która zobowiązała się stawiać codziennie 17 m³ murów, czeka brygada Nar kiewicza, która zobowiązała się zakończyć budowe bloku do 24 zamiast jak przewidu je harmonogramem do 30 lipca.

Nie podjela zobowiązania ledynie brygada Kryńskiego. Powód jest jeden, brak fron tu robót. Wieloosobowa brygada ma zbyt male pole pra

Czyja wina? Bez wątpie-nia winę ponosi kierownik budowy, który nie potrafi ni gdy na czas przygotować za lodze frontu robót, który nie nauczył się jeszcze organi-zować pracy na budowie.

Nie jest to odosobniony fakt. Zbyt często zdarzają się na bialostockich budowach przestoje na skutek braku frontu robót. W ciągu jedne go tygodnia zanotowała 13 go dzin przestoju brygada Narkiewicza. Kilka dni przesto jów miała brygada Grycza

Przedwczoraj odwiedzili-śmy brygade Narkiewicza. Przodujący murarz był wyraźnie zdenerwowany.

- Albo brak cegly, albo nie przygotowano nowego stanowiska... Człowiek musi być i majstrem i kierowni kiem i inżynierem. Popatrzcie..., kończymy ścianę, przy której pracuje za dużo ludzi. Po prostu gnieciemy się, a przecież cześć murarzy moglaby stanać na innym od cinku. Wtedy i robota ina-czej by szla. A tak? Jeden drugiego popycha.

 Powinniśmy mieć Już przygotowane nowe miejsce pracy. Ale co to kierownika obchodzi. Wtedy zainleresu ie się, jak pójdę do niego. Spójrzcie, otwory nie wymierzone, nie wyznaczone miejsca na skrzynki. Cholera!

Zaklał Kryński i Gryczan. Ostre słowa pod adresem kie

- Człowiek dokłada wszel kich starań, aby jak najwięcej zrobić. Ale jak tu pracować, gdy zawsze czegobrak. Dwa, trzy dni w porząd ku i znów kierownik budowy zapomina o swoim obowiąz ku. Hamuje roboty.

- Kierownik, majster? To goście. Co ich budowa obcho dzi? Zamiast przyjść, pomóc robotnikowi, to włóczy się nie wiadomo gdzie, a na budo wie panuje chaos organiza cyjny.

Te bezsprzecznie słuszne u. wagi brygadzistów przekazujemy dyrekcji i organizacji partyjnej ZBM.

Postój to strata dla produk cji i najczęściej świadcetwo nieudolności. Trzeba więc we właściwy sposób pouczyć kle rowników budów, majstrów i pracowników zaopatrzenia, że obowiązkiem ich jest co-dziennie kontrolować przebieg robót i pomagajac robo tnikom ulatwiać zalogom rez lizację harmonogramów. Z zamiast w biurach, wiekszość godzin pracy muszą spędzać na budowach.

Przodownicy naszei kultury Służę oświacie

Dobrze rozumie role bibliotekarza i jego obowiązki dyrektor Biblioteki Pedagogicznej w Białymstoku, ob. Helena Poplawska, W Bib-



liotece fej pracuje od 1951 Wykazuje ona dużo inicjatywy i troski o jak naj-Bibliotece Pedagogicznej, która kieruje bezpośrednio. Jej praca organizacyjno - oświatowa ogarnia 8 filii powiatowych w woj. białosto-ckim. Ob. Helena Popławska wie, że Biblioteka Pedagogiczna służy przede wszystkim nauczycielowi, a rola nauczycieli szczegól-nie na wsi jest bardzo ważna. Dlatego stara się filie powiatowe zaopatrzyć szybko w książki z zakupu centralnego, ażeby dostar-czyć nauczycielom fachowej literatury. I szkolić niewykwalifikowany personel, zatrudniony w mniejszych bibliotekach.

Do tegorocznych "Dni O-viaty Książki i Prasy", przyczynila się bardzo aktywnie, opracowując i roz-prowadzając do wszystkich szkól naszego województwa sześć bibliografii p.t. "O-świata w Planie 6-letnim". "Mikolaj Kopernik", "Ka-rol Marks", "Fryderyk En-gels", "Włodzimierz Le-nim" i "Józef Stalin".

Helena Poplawska należy do Wojewódzkiej Rady Czytelnictwa i Książki. To nakłada na nią dodatkowe obo-

wiązki poza pracą w Bibliotece Pedagogicznej. Często wyjeżdża do poszczególnych Powiatowych Rad Czytelnictwa i Książki, sprawdza wykonanie planów i zaopatruje w odpowiednia lekturę przyczyniająca sie do pod-niesienia poziomu ideolo-gicznego i wyszkolenia fachowego zatrudnionych tam pracowników.

"My służymy nauczycielowi - mówi Helena Popławska i staramy sie, żeby nauezyciel, który przychodzi do naszej biblioteki, był zaw-sze zadowolony". Bibliotekarz, który poza swoja bi-blioteka inferesute sie zagadnieniami czytelnictwa w szerszym zasięgu, w zasięgu 8 powiatów, i te zainteresowania wynikające **z** świadomości, że podniesie-nie czytelnictwa w naszym województwie jest bardzo ważnym zagadrieniem; prze kazuje swa prace szerokim rzeszom czytelników, jak Helena Poplawska — jest przodownikiem pracy.

ABY NIE BYŁO TAK JAK W ZUSNIE

Zlewnie mleka muszą pracować należycie

— Zanim pojedziecie do gromady Zusno, przeczytajcie najpierw sprawozdania dotyczące pracy tamtejszej filli mleczarskiej — powie-dział dyrektor Powiatowego Zarządu Mieczarskiego w Suwaikach, ob. Andrzej Wędkowski, wręczając nam plik papierów.

— Zeby wyjaśnić lepiej rozstawienie naszych punktów mleczarskich — dodat jeszcze, — nakreślę to wam w ten sposób: w powiecie suwalskim mamy 5 oddziałów mleczarskich, a cały teren podzielony jest na rejony skupu. W rejonach bezpośrednim odbiorcą mleka z gromad są filie mleczarskie. Takich filii jest już około 200. Jedną z nich jest filia w gromadzie Zusno w gminie Filipów. Z tą właśnie filia mieliśmy dużo kłopotu, nim dotarliśmy do sedna sprawy. Kiedu zaznajomiliśmy stę z testał sprawodzie wiedzielikowi. La

meusmy duzo ktopotu, nim dotarliśmy do sedna sprawy.

Kiedy zaznajomiliśmy się z treścią sprawozdań, wiedzieliśmy już, że filią mieczarską w Zusnie rządziła kumoterska klika, że chłopi oszukiwani przez kierowniczke filit nie chcieli dostarczać mieka i sprawa dostaw do złewni "leżała na obu łopatkach". Przykład tej filitjest tym bardziej charakterystyczny, że Powiatowy Zarząd Mieczarski w Suwalkach przez pół roku nie wiedział, co się dzieje w grom. Zusno, bo żadne skargi i zażalenia nie dochodziły do powiatu. Przechwitywali je kumotrzy kierowniczki filit, którzy siedzieli w Prezydłum GRN w Filipowie.

nowskiej.

V ieś Zusno rozciąga się na przestrzeni 5 km. V na przestrzeni 5 km. Zamieszkuje ją 60 go-spodarzy, którzy do połowy 1952 roku wywiązywali się przedterminowo z obowiązkowych dostaw mleka, a zlewnia funkcjonowała bez zarzu-

Jednak w maju ub. roku sytuacja uległa raptownemu pogorszeniu. Powodem tego był przede wszystkim fakt, że filie mleczarską przeniesiono do domu kierowniczki zlewni, Janiny Stojanowskiej, położo nego na końcu wsi. Już wtedy ludzie zaczeli sarkać, ale narzekali tylko na to, że punkt mleczarski jest w niedogodnym miejscu, daleko od centrum gromady. Narzeka-nia te jednak przybrały na si-le wtedy, gdy chłopi zobaczyli, że Stojanowska otacza się kumotrami, zapominając o swych obowiązkach. Brud panujący w filii mleczarskiej, opryskliwość Stojanowskiej i jej praca jak z łaski, coraz bardziej oburzały chłopów. rezultacie dostawy mleka do zlewni z każdym dniem zaczęły się zmniejszać.

We wrześniu ub. roku odbyło się zebranie gromadzkie, na którym chłopi ostro wystąpili z żądaniem przeniesienia zlewni z domu Stojanowskiej do innego, położonego pośrodku wsi, a równocześnie wybrania nowej klerowniczki, Ale już wtedy kumoterskie stosunki w filli mieczarskiej były bardzo rozwinięte. Opinii mało i średniorolnych chłopów sprzeciwił się soltys Jan Gliniecki, popierały Stojanowska i kobiety: Cisiewska, Dobko, Czartolińska, te, które niejednokrotnie klerowniczka filli za marny grosz zatrudniała na swoim ny grosz zatrudniała na swoim gospodarstwie. Gdy jednow wnioskodawcy nie chcieli zrezygnować ze swych żądań, zadecydowano na zebraniu, że komisja sprawdzi, czy rzeczywiście zarzuty wysunięte wobec Stojanowskiej są

słuszne.
W praktyce jednak wyglą ało
to tak: "komisja" w osobie Mariana Jurewicza, pracownika Prezydium GRN w Filipowie, stawiła się u Stojanowskiej, ale... w
domu. Kiku kumotrów do towarzystwa, kilka kieliszków wódki
i wszystko pozostało po staremu.
Taki był wynik załatwienia słusznych żądań chłopów z gromady
Zusno.

Skargi i zażalenia chłopów napiywaly nadal niemal każ-dego dnia do Prezydium GRN w Filipowie, ale mieszkańcy gromady Zusno darem nie czekali na ich załatwie-

nie. Przewodniczący Prezydium GRN Seweryn Wójtowicz i instruktor gminny do spraw skupu ob. Wasik pomijali całkowitym milcze-niem skargi chłopów, kryjąc tym samym nadużycia Stoja-

Tymczasem w gromadzie zaczynało dziać się coraz go-Janina Stojanowska oszukiwała dostawców, obniża-jąc im procenty zawartości tłuszczu w mleku, nie wypłacała na czas należności, przez niedbalstwo spowodowała także kilkakrotnie zmar nowanie się kilkudziesięciu nowanie się kilkudziesięciu litrów śmietany. Stojanowska nie przejmowała się tym, że chłopi narzekają. Ważne dla niej było tylko to, że mogła wy sylać masło pocztą do krewnych i znajomych lub dawać je kumo trom w podarunku. Trzeba było się przecież jakoś odwdzięczyć za obrone i zapewnić poparcie na przyszłość. Miarka przebrała sie jednak wtedy, gdy jesienia 1952 roku dwudziestu chłopów otrzy mało upomnienia za niewyko nanie planu obowiązkowych dostaw mleka.

Na zebraniu gromadzkim chłopi wystapili wówczas zdecydowanie, mówiąc:

— Pisaliśmy skargi, prosiliśmy, by zmienjono kierowniczkę, by ziewnia była pośrodku wsi. Nie dostaliśmy żadnej odpowiedzi. Nikt się tym nie zainteresował. Nie mielibyśmy zaległości, gdyby nasza złewnia pracowała dobrze.

Nie mielibyśmy zaległości, gdyby nasza zlewnia pracowała dobrze. Na zebraniu tym chłopi raz jeszcze domagali się usunięcia stojanowskiej. Wybrano nawet na jej miejsce młodą, uczciwą dziewczynę — Czesławę Rusanowską, którą sklerowano do zlewni w Filipowie na tygodniową praktyke.

kę.
Jednak przed upływem tygodnia Rusanowska wróciła do domu. Gminny instruktor skupu Wasik powiedział jej po prostu: — wynoś się stąd, w zlewni i tak praco-wać nie będziesz!

Skończyło się więc triumfie Stojanowskiej, która pozostała nadal kierowniczką zlewni w Zusnie.

* *

Zdziwi kogoś na pewno fakt, że Powiatowy Zarząd Mleczarski nie zainteresował się przez kilka miesięcy osobą Stojanowskiej i jej pracą.
Przecież z Suwałk przyjeżdżali do filii pracownicy Powiatowego Zarządu Mleczarskiego. Taki Najczęściej przy.

jeżdzał Edmund Koźmiński, kierownik skupu, nak dał się omotać kumoterskiej klice i zataił wobec Po-wiatowego Zarządu faktyczny stan pracv zlewni w grom.

ny stan pracv zlewni w grom.
Zusno.

Dziś te wszystkie krętactwa w gromadzie Zusno już nie istnieją.
Zlikwidowano kumoterskie stosun ki. Na skutek interwencji Komitetu Powiatowego partii w Suwaikach, na zebranie gromadzkie, które odbyło się w połowie kwietnia br. pojechał do gromady Zusno dyrektor Powiatowego Zarządu Mieczarskiego ob. Andrzej Wędkowski, Wtedy dopiero wyjaśniło się wszystko, Janina Stojanowska została dyscyplinarnie usunięta ze stanowiska kierowniczki filii, podobnie ukarano Edmunda Kożmińskiego za brak czujności i popieranie kumoterskiej kilki.

Chłopi wybrali na klerowniczke

czujności i popieranie kumoterskiej kliki.
Chłopi wybrali na kierowniczkę ziewni Jadwige Bokuniewicz, do której mają zaufanie i znają jej uczciwość. Ziewnie przeniesiono zgodnie z życzeniem ogótu mieszkańców do domu Jana Drobiszewskiego, w centrum wsi.
Jak wygląda realizacja dostaw mleka od chwili uzdrowienia atmosfery w gromadzie Zusno? Dostawy idą pomyślnie, a ponadto chłopi jednogłośnie zobowiązali się zlikwidować w maju zaległość 1304 litrów mleka za rok 1952 i zobowiązanie to realizują, wykonując jednocześnie na bieżąco plan dostaw na rok 1953.

** * **
Z. tego faktu który zaist-

Z tego faktu, który zaist-niał w gromadzie Zusno, trze

ba wyciągnąć wnioski. Nau czą one niewatpliwie wielu pracowników zakładów mleczarskich w naszym woje-wództwie, że do tego, by w porę dostrzeo i zlikwidować wszelkie zło, trzeba podwoić czujność, wzmocnić kontrolę pracy we wszystkich filiach mleczarskich. Takie bowiem fakty, jakie miały miejsce w grom. Zusno, nie są odosob nione.

Duża odpowiedzialność za prawidłowo przebiegający skup mleka spada na pracowników zlewni i zakładów mleczarskich. Od ich uczciwej i systematycznej pracy polega-jącej m. in. na właściwym po bieraniu od dostawców próbek mleka, na sprawiedliwej i rzetelnej analizie tłuszczu w mleku oraz na przestrzeganiu terminowej wypłaty, za-leży to, czy zlewnia będzie miała stałych dostawców i czy będzie dobrze pracowała.

Trzeba skończyć raz naresz cie z panoszącym się jeszcze kumoterstweni w zlewniach mleka. I dlatego nie wolno bagatelizować najmniejszego nawet niedopatrzenia.

W. Zimińska

WAŻNA UCHWAŁA PREZYDIUM WRN

Młodzież szkolna będzie zbierać nasiona traw dziko rosnących

Rady Narodowej w Białymstoku podjelo w dniu 12 bm. uchwalę w sprawie zobowiązania wydziałów oświaty Prezydiów PRN do zorganizowania masowej zbiórki nasion traw dziko rosnących przez młodzież szkolną.

Obowiązkiem każdej szkoły bedzie zebrać do dnia 30 czer wca br. co najmniej 15 kg nasion najpopularniejszych, dziko rosnących traw. Są to: mo-zga trzcinowata (występująca nad brzegami rzek i na wilgotnych, zalewnych łąkach), rajgras angielski (występują cy na wszystkich niemal pastwiskach, w rowach przydrożnych, w sadach i na silnie na wożonych łąkach), kupkówka albo rżniączka pospolita (wy stepująca na łąkach, pastwiskach, na pagórkach, w ogrodach i w rzadkich lasach) tymotka — pospolicie zwana brzanką łąkową lub matejką (rośnie niemal wszędzie nawet na mocno zaniedbanych łąkach, w rowach przydrożnych i na zrębach leśnych) oraz wyczyniec łąkowy

Prezydium Wojewódzkiej - pospolicie zwany lisi ogot (rośnie na zalewnych łąkach w formie luźnych kępek).

te dojrzewają w Trawy czerwcu. Obowiązkiem nau czycielstwa jest zapoznać bliżej młodzież szkolną z wy-mienionymi gatunkami dziko rosnacych traw, a także terminem i sposobem dokony. wania zbioru nasion, ich dosuszania i doczyszczania.

Zhior nasion traw dziko rosnących jest konieczny na sku-tek trudności gospodarczych na odcinku nasiennictwa traw. Realizacja 6-letniego Planu gospodarczego wymaga bowiem zmobilizowania wszystkich sił do zagospodarowania zmeliorowanych nieużytków, poprawienia stanu gospodarczego istniejących trwałych użytków zielonych ow raz założenia setek hektarów nowych łak i pastwisk, by przez to uzyskać jak najlepsze warunki paszowe dla stale rozwijającej się hodowli.

Trzeba więc sięgnąć do ogrome nych rezerw, jakimi są trawy dziko rosnące na łąkach, pastwiskach, polanach leśnych, rowach przydrożnych, w sadach czy na miedzach. Trzeba zbierać ich nasiona, by ta droga uzyskać pewne zapasy do wykorzystania na bieżące potrzeby naszego rolni-

Praca ta zostala powierzone naszej młodzieży i nauczycielstwu, od których oczekujemy maksymalnego zainteresowania się akcją zbiórkową i należytego jej przeprowadzenia.

Po dokonanym zbiorze na sion (wzgl. dojrzałych wiech traw) należy przystąpić do wysuszenia ich, rozkładając cienką warstwe od 5 — 8 cm grubości (na strychach lub w miejscach zacisznych na słońpodścielając pod spód plachte lub papier.

Po wysuszeniu należy wie chy wymłócić przy pomocy kijanki lub kija, niezbyt moc no uderzając, by nie spowodować uszkodzenia Większe ilości zebranej tra-wy można wymiócić na mlocarni konnej, przestrzegająć tylko, by nie pomieszać razem poszczególnych traw. Nie należy zapominać, by tak młocarnie jak i klepisko na którym ma się odbyć mióce nie, przed rozpoczęciem pra-cy dokładnie oczyścić z wszel kich nasion zbóż i innych za nieczyszczeń.

Każdy gatunek nasion traw należy zbierać osobno, wore czek zaopatrzyć w etykietke z napisem, jakiego gatunku trawy znajdują się w nim nasiona, zważyć ilość zebranych nasion i zgłosić o tym wydziałom oświaty Prezydium PRN swojego powiatu

Z cyklu: chwasty, które tępimy

' – jak zza biurka

- Czy towarzysz Banaś? Po sekretarz komiteproście... tu tow. Posiedzeniewicz rzu-cił czule okiem na długi plan posiedzeń, narad i od-praw. — Towarzysz Banaś? Za wiadomcie, proszę, towarzyszy Kupińskiego, Jarmula, Bartecką i Flisikiewicza, że dziś, o go dzinie 13-tej jest odprawa. O-becność pod rygorem... Mają zmianę, najlepsi pracownicy?... Nie ma kto zastąpić? Trudno, termin ustalony...

Kierownik wydziału organiza cyjnego, tow. Dzwonkowski, dłu go jakoś nie mógł dodzwonić się do sekretarza podstawowej organizacji partyjnej, tow. Kawczyka. Wreszcie ktoś podniost stuchawkę. — Co to —zdener-wował się Dzwonkowski — ja tu od pół godziny, a wy... Na fabryce byliście? Macie klopoty?... Dobra, potem, potem. teraz słuchajcie: macie wytypować pięciu towarzyszy na kurs... Cała wasza organizacja liczy 18-tu członków i kandyda tów? Nic nie poradzę, taki jest

- Co jeszcze? Zeby do was wpaść? Nie teraz, nie teraz... Rozumiecie — sprawa kursu... Pamiętajcie, odpowiadacie pod...

z planem nawalacie, wiem. Ale trzeba przyjść na od

prawę, złożyć w terminie sprawozdania, wykazy...

- Dawajcie wykazy i protokoly, przychodźcie na narady — a z pewnością po przeanali-zowaniu coś się poradzi, pomoże... Powtarzam jeszcze raz: o godzinie 15-tej. Czynię was, to warzyszu Paprocki, osobiście odpowiedzialnym za... zmęczo-nym ruchem tow. Narada, kierownik wydziału ekonomicznego komitetu zawiesił słuchawkę.

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze komitetu.

W stenogramie protokolu czy tamy m. in.:

Tow. Posiedzeniewicz: Do na szych organizacji partyjnych wkradła się, towarzysze, nie-bezpieczna choroba... Plan w wielu zakładach nie jest wyko nywany. Jest rzecza jasną, co stanowi główną przyczynę tego stanu rzeczy — słaba praca or-ganizacyjna... Towarzysze se-kretarze i inni aktywiści partyj ni nie przychodzą na posiedze-nia i odprawy komitetu, nie interesują się...

Tow. Dzwonkowski: Dzwonisz, tego, pół godziny, a tam nic... Listy towarzyszy wytypowanych na kurs nie otrzymasz nawet za rok.

praw. Telefony — też rzecz po-żyteczna, ale... Towarzysze z komitetu nie liczą się z ludźmi, nie bywają w terenie, nie intere sują się... Tow. Kawczyk: ... i wytypuj tu pięciu ludzi, gdy masz

Tow. Narada: ...narada nie

mogła się odbyć z powodu... Tow. Banas: ...choroba, na

którą zapadł nasz komitet, wyda

je się być grożna... Planu nie dociągneliśmy... Wiemy, co jest przyczyną... Nie to, żebym był wrogiem wszelkich narad, od-

wszystkiego 18-tu... Tow. Paprocki: Na naradę,

powiada, przyślijcie i protokoły dajcie, kiedy u nas właśnie zebranie w sprawie planu i prosiłem, by ktoś z komitetu może przybył... Protokół wprawdzie o tym

nie wspomina, ale było tak, że w czasie przemówień tow. tow. Banasia, Kawczyka i Paproc-kiego — tow. Posiedzeniewicz Kawczyka i Paproca wraz z nim tow. tow. Dzwonkowski i Narada niespokojnie kręcili się na swych krzesetkach. Tow. Posiedzeniewicz nawet coś chrząknął i usilował wstać. Przytrzymany przez Narade — usiadi. Wkrótce (w czasie głosowa-

nia) caikiem "wysiadi". A wraz z nim o mało "nie wy-siadi" Dzwonkowski i Narada.

DRZAZGA

DI B. KOCUT

I zresztą, konfesjonał to przecież przybytek pokory, nie powinno w nim być przepychu i bogactwa.

Bochenek przygryzł wargi. "Co ten mędrek się czepia"?

— Cicho bądź Jasiu — rzekł łagodnie do krewniaka. — Nie ucz księdza modlitwy. Proboszcz wie co robi i lepiej się chyba zna na tym, niż byle łachus.

Skupa i Łopas spojrzeli po sobie — wiedzieli już, że się krewniacy posprzeczają. Bogusz z zajęciem zabrał się de obcinania knota u kopcącej lampy.

— I księdza można upomnieć — mówił grzecznie Jaś, ale widać było, że hamuje gniew. Narwany trochę był ten Jaś a zwłaszcza na Franka zawsze się jakoś palił. Wiadomo, że zaraz wybuchnie.

— I księdza można upomnieć. Konfesjonał widzisz, kosztował parę setek a może więcej. To zapłacili ludzie z Błądzinyśla i Łuczany. A ty wiesz Franuś? — powiedz to dobrodziejowi — że u Józefiaka pod lasem dzieci z głodu powadziejowi. puchły. Tylko patrzeć a pozdychają.

- To co ma piernik do wiatraka? - zdumiał się całkiem

szczerze Bochenek.

– Za parę setek – ciągnął Jaś – to u Józefiaka i nie tylko u niego — można zrobić raj na zlemi. Łaknących na-

karmić, Franuś... — To co — zaperzył się Bochenek. — Dać jemu pieniądze zamiast kupna konfesjonału? Dobrze, a na drugi rok, na przednówku znowu będzie to samo. I Józefiak głodny i w kościele pusto. Zresztą nie chce się dziądowi robić to go

Dukatowi zaświeciły się oczy.

- Robić! Ba, ale gdzie ta robota? - sykna!. - Gdzie ten zarobek? U ciebie Franek? Ty masz Piotra i Pawia, a zresztą co byś mu dał? 50 groszyl I co za to zrobi, kogo nasztą co byś mu dał? 50 groszy, i co za głośniej. karmi tym półzłotym? – krzyczał coraz głośniej. Nie drzyj się Ja-

Na łóżku poruszyła się Boguszowa. siu — zgromiła Dukata, — dzieci mi pobudzisz

 Ja już dawno nie śpię – podniósł głowę z przeciwieglego łóżka drugi syn Boguszów, Kostek.
 No ty bękarcie jeden – fuknał nań ojciec. – Spij tam i nie wysłuchuj co tu starsi gadają!

Chłopak przycisnał głowę do czerwonej, niepowleczonej poduszki. Jaś mówił dalej przyciszonym głosem. Chocby mu się nie wiem jak chciało robić, to gdzie pójdzie? Do kogo?

Do mnie może przyjść – rzucił butnie Bochenek – na osypki, na żniwa. Dostanie złotego i jeść.
Co się będziecie kłócić – próbował mitygować Lopas.

- Bieda jest, to jest Byla i bedzie. — Możebyś mu dał — ciągnał śwoje Jaś. — Za tego złotego możebyś mu nawet dał chleba albo kaszy do domu. Ale co z tego? Nagi nie pójdzie do roboty. Tyś widział jak on chodzi ubrany, Józefiak? Owinięty od pasa kawałkiem jakiejś starej barankowej chustki, jak w spódnicy, bo nie ma portek. Tak pójdzie do roboty? Z gołym tylkiem?

Dalbym mu jakieś stare portki - brnął dalej Bo-· Nie pieprz! — wściekł się Jaś. — Gówno byś da!

chciwcze. Zebyś mógł to byś dwa razy jedno i to samo żaril A zresztą — czy to jeden Józefiak? Polowa Łuczany zdycha na przednówku. Nakarmisz, przyodziejesz wszystkich, dasz im wszystkim robotę? No, łaskawco?

- Co się ciskasz, pajacu? - Bochenek gniewnie wydał wargi. — Nie do ciebiem przyszedł na swary. Gadajmy do rzeczy Michał — zwrócił się do Bogusza.

Jaś umilkł, poruszył nerwowe żuchwami i prędko skrę-

Bogusz czuł, że się nie wykręci od tej jazdy do Tarnowa. Mógłby owszem odmówić i nie pojechać, nikt by go nie przymusił. Ale ten krzywonos z proboszczem zrobia potem na niego nagonkę. Akcja i Trzeci Zakon okrzyczy go za parszywą owcę — o niewdzięcznym parafianinie będą alu-

zje w każdym kazaniu proboszcza przez najbliższe parę tygodni. W szkole na religii ksiądz będzie niby to niewinnie przygadywał chłopakom, palcami leh zaczną pokazywać jak wyklętych. Nie, tej zmowie kolatorów i tercjarzy nie sposob się przeciwstawić. Jeszcze i kobieta nie da mu po-

Wiesz Franck - próbował się jeszcze bronić Bogust - kobyła mi choruje, Burka. Pojechałbym chętnie, czemu nie, ale w pojedynkę, w taką daleką drogę nie dam rady.

Nie kłamał. Młodsza klacz rzeczywiście niedomagala, clagnelo sie to już parę dni. — Kręcisz Michał — spojrzał nieufnie Bochenek. — Do

pieroś jeździł i nagle chora? — Swięta prawda — sumitował się Bogusz, — Burka podbiła się — i nie tylko to. Wygląda jak ochwat. Spytaj Wik

tora - wskazał na Skupę. - Prawda, sam widziałem - przytaknął Skupa, cho wiedział, że Bochenek nie uwierzy.

Nie uwierzył. Wczoraj jeszcze widział jak Bogusz odwoli sąg drzewa Wilkowi do Olechówki. Bogusz próbował jeszcze tłumaczyć, że tak daleko jeszcze nie jeździł. Do Tarnowa do bre dziewięć mil, za Kopczycami i Podsłońcem — góry. Droga daleka, ciężka. Ale Bochenek nie bardzo chciał stuchać —

ga daleka, ciężka. Ale Bochenek nie bardzo chiciał stuchac robił obrażoną minę. Po swojemu miał zresztą rację. "Czy tylko kolatorzy i bogatsi błądzimyślanie mają dbać o kościół, a ci tu wszyscy tylek w kąt?"

Zgodził się Bogusz, nie targował o cenę. Pomyślałby jesz cze Bochenek, że mu tylko o zarobek idzie i że nawet o kościelne posługi się targuję. Pojedzie. Burka może obleci do Tarnowa i nic jej nie będzie.

Późno już było trza było się rozchodzić. Bochenek dale

Późno już było, trza było się rozchodzić. Bochenek dal Michałowi adres i list od proboszcza do tego rzeźbiarza, w którym wyraźnie było napisane, że panu Michałowi Boguszo.

wi z Luczany należy wydać konfesjonał. Proboszcz już z góry widocznie wiedział, że Bogusz — choćby mu to nawet hyło nie bardzo na rękę nie wywinie się od jazdy. Dobry pasterz znał silę swej proboszczowskiej władzy. Bochenek pożegnał Michała wylewnie — "wiedziałem, że z ciebie porządny chłop" — Jasiowi podał rękę nie spoglądając nań wcalewyszedł zadowolony ze swej - jak mu się zdawało - dy.

Ne wolno zaprzepaścić m roznoczętej akcji

W pogodne dni kwietniowe valone rumowiskami place i tesje zaroily się tłumami mężyzn i kobiet z zapałem wymaujących łopatami, kilofami i dotami. Kolejarze i włókniarze, ndlowcy i metalowcy, budowni i pracownicy umysłowi w odnym rytmie przerzucali tyce cegiel, setki metrów szeennych gruzów. Znikały z planaszego miasta smutne paatki minionej wojny. Na ich ejscu wyrastały zieleńce, poie uwolnionych z gruzów plaw gotowe były na przyjęcie owych, pięknych budynków. leszyli się mieszkańcy naszego nasta wykonać zobowiązania majowe. Im bliżej było święta pracujących tym tłoczniej lavało się w miejscach odgru-owywania. Przyszedł wreszcie 1 aja, a później jeden za drugim toczyły się dni...

loto place Białegostoku opuoszaly z ofiarnie dotad pracuwych białostoczan. Pięknie rozoczęta przez nich akcja odgruwania miasta utknęła na mar-

ym punkcie. Tow. Zubrycka apelując na łanach naszego pisma do miesz-náców Białegostoku wezwala h do dalszego kontynuowania rac przy odgruzowaniu. Apel j jednak przeminał bez echa. wiązki zawodowe z ORZZ na zele, komitety blokowe w więwiści pozostały gluche i nie u-wnily nic, aby zmobilizować nieszkańców miasta do dalszej ytrwałej walki z rumowiskami. Ta ohojetność wobec rozpozetego, a niedokończonego dzieobojetność na wygląd miasta, rdzo źle świadczy o radach zadadowych i komitetach blokoych Ludzie, których wybrano, godnie reprezentowali pracuoych naszego miasta, powinni kazywać więcej troski o jego rygląd. Nie wolno im zapomi-lać, że to od nich, od ich chęci i organizacyjnych ależy dalszy los pięknie rozpozetej akcji, doprowadzenie jej końca, zmienienie miasta ruowisk, jakim dotychczas był Białystok, w miasto ogrodów.

W "DNIACH OŚWIATY, KSIĄŻKI i PRASY"

Kolporterzy zakładowi przy pracy

Helena Kruszewska zorganizowała w swoim zakładzie pracy loterię książkową

Na korytarzu Dyrekcji La sów Państwowych znajduje się gablotka, z książkami. Są dzieła Józefc Stalina, zbiory M. Gork'ego, Ma-jakowskiego, Wandy Wasi. lewskiej i inne. Napisy rozwieszone na każdym piętrze mówią, że książki te można nabyć u kolportera **Heleny** Kruszewskiej. Popyt jest duzy. Jest to niewatpliwie wiel ką zasługa kolporterki, któ ra potrafi należycie zorganizować swą pracę na tym od-Rozprowadza ona wśród pracowników ponad 400 egzemplarzy miesięcznie. Oprócz dzieł klasycznych, dużym powodzeniem cieszą się książki o tematy-

ce społeczno - politycznej 1 zawodowe z dziedziny leś-

W "Dniach Oświaty, Książ ki i Prasy" kolporter Hele na Kruszewska urządziła stolsko z książkami i loterię książkową. W przeciągu trzech c'ni rozprzedano tam 500 losów.

W Białostockiej Szkła kolporter ułożył na sto le książki. Dzisiaj jest dzień wypłaty. Robotnicy odchodząc od kasjera skupiają się

wokół stolu z wydawnictwa-

POGODA PIĘKNA NA WYCIECZKĘ

Na sobote i niedzielę jedziemy do Białowieży

Bilety sprzedaje "Orbis" i Red. "Gazety"

Zapowiedziana przez nas wycieczka w nieznane na powitanie wiosny nie udała się. Przyczyna była zupełnie od nas niezależna — pogoda. Obecnie na pogodę nie możemy narzekać — jest wspaniała, słoneczna i zapowiedzi PIHM nie wróżą deszczu (może tym razem PIHM nie pomyli się). Dlatego też wspólnie z Orbisem organizujemy w naj-bliższą sobotę pierwszą w tym roku wycieczkę. Pojedziemy na

dwa dni do Białowieży. Wyjazd do Białowieży autobusem PKS nastąpi o godz, 17 w sobotę z Rynku Kościuszki, przyjazd do Białegostoku spodziewany jest na niedzielę o

godz. 20. W Białowieży wycieczkowicze zwiedzą rezerwaty leśne i zapo-znają się z zabytkami historycz-

nymi.
Bilety na wycieczkę można na-bywać w Orbisie (Rynek Ko-

ściuszki) lub w Redakcji "Gazety Białostockiej", ul. Kilińskiego 15, pokój nr 6.

Orbis i "Gazeta Bialostocka" udzielają również wszelkich in-formacji dotyczących tej dwudniowej wycieczki.

- Obywatelu Granicki, macie "Burzę" Erenburga?

- A "Młodą gwardlę" można dostać?

Rolporter Adolf Granicki podaje żądane książki.

- A może macie coś z dziedziny naszego zawodu?

- Ksiażek o takiej tematyce nie mamy. Są w "Domu Książki", ale w języku rosyjskim - przynieść?

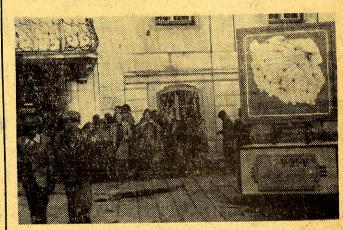
- Tak, Chociaż tłumaczenie sprawia mi jeszcze trudność, ale sobie poradzę przy pomocy słownika.

— Granicki, a mnie dajcie "Czajke". Czytał ja Zyg-mu t Roszewski i mówił, że jest bardzo ciekawa.

Ze stołu szybko znikają książki. Kolporter rozprzedał dzisiaj 85 egzemplarzy.

Jest to dowodem wielkiego zainteresowania książką najszerszych mas pracujących. Dzisiaj ksiażka stala się dla robotnika "chlebem powszednim". Tanie i wartoś ciowe wydawnictwa rozprowadzane na zakładach poprzez kolporterów pomagają robotnikowi w jego pracy i walce o lepszą przyszłość.

WYSTAWA w MUZEUM REGIONALNYM



Z okazji "Dni Oświaty, Książki i Prasy" w Muzeum Regionalnym przy ul. Kilińskiego została otwarta centralna wystawa twórczości artystycznej junaków i junaczek PO "SP" oraz członków Ludowych Zespołów Sportowych. Wystawa cieszy się dużym powodzeniem wśród mieszkańców naszego wojewodzeniem

Na zdjęciu: Młodzież szkolna po zwiedzeniu wystawy opusz-

4746 ODCZYTOW TWP

Aby wiedza stała się powszechna

Oddział wojewódzki Towa-rzystwa Wiedzy Powszechnej w Białymstoku powstał w 1950 r. Zadaniem Towarzystwa jest szerzenie nauki ma terialistycznej w terenie, we wszystkich środowiskach.

Stalymi punktami, gdzie odbywają się odczyty są świe tlice istniejace na terenie ca łego województwa, domy kul tury, zakłady pracy, PGR 1 spółdzielnie produkcyjne.

Członkowie kadry prelegenckiej, którą rozporządza TWP rekrutują się spośród nauczycielstwa i profesorów wyższych uczelni. Kadra ta liczy 175 osób i dzieli się na sekcje: przyrodnicze, światopogladowe, humanistyczne, społeczno-polityczne i rolni cze. W niektórych powiatach naszego województwa np. w Kolnie, Łomży i Wysokiem Mazowieckiem odczuwa się brak prelegentów przyrodni-

W roku ub. TWP zorgani zowało na terenie wojewódz twa 4746 odczytów. Były one ilustrowane wykresami i filmami. Po każdym odczycie udostępniane sa słuchaczom odpowiednie broszurki, które pozwalają na pogłębienie wiadomości z danego tematu.

Poza tym oddział Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej chcąc udostęp: nić szerokim masom społeczeństwa poznanie osiągnięć z dziedziny medycyny w każ dy czwartek organizuje wykłady uniwersyteckie.

Odczyty urządzane przez TWP cieszą się wielkim po wodzeniem. Coraz częstszym słuchaczem odczytów staje się chłop i robotnik, któremu Polska Ludowa zapewniła ko rzystanie ze wszystkich form oświaty i kultury.

SKŁAD'MY ZAMÓWIENIA NA OPAŁ Już trzeba pomyśleć

o węglu na zimę Od 15 maja czynne są Dzielni-cowe Blara Opałowe. Przyjmuja one obecnie zamówienia na opał

na rok opałowy 1953/54. Normy przydziału opału na terenie Białegostoku są w roku bieżącym zwiększone.

Podział miasta na rejony został ten sam co w roku ubiegłym Wyjątek stanowi jedynie dzielnica Antoniuk.

Prezydium MRN w najbliższych dniach opublikuje, do jakiego Dzielnicowego Biura Opalowego została przydzielona ta dzielnica.

POSZUKIWANI FACHOWCY

Kierowców ciągników gąsienicowych oraz obsługę ciężkiego sprzę-budowlanego zatrudni Wojewódzki Zarząd Wodno-Melioracyjny Białymstoku, przy ul. Stalina nr 8 II-gie plętro. k 110-0

Pracowników niewykwalifikowanych lądowych, kandydatów do pracy na jednostkach pływających w charakterze rybaków, szyptów, mechaników, palaczy zatrudni Przedsiebiostwo Usług Rybackich "ODRA" w Świnoujściu. Oferty pisemne z życiorysami kierować pod adresem PUR "ODRA" Świnoujście, Dział Kadr. k 103-0

"Gazeta Białostocka" — Organ Komitetu Wojewodzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. — Wydawca: RSW "Prasa". Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-36, centrala 87-47, 748; 749, dział korespondentów 34-20, miejski i sportowy 36-33. Zamówienia i wpłaty na prenumerate przyimuja wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3,50 z — Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3,50 z — Prenumerata pocztowa 5,00 zł Konto PKO Nr XII — 1312/110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW "Prasa", Białystok ul. Kilińskiego 15 Konto NBP w Białymstoku Nr 357—111/127.

Dopiero dzięki władzy ludowej otrzymał pracę i jest przodownikiem

SMUTNA BYŁA MŁODOŚĆ KOWZY

Na plac elektrowni zajrzała wiosna. Obok czarnych stert wegla wykwitła blado-różowym kwiatem jabłoń. Piotr Kowzo, starszy maszynista idac do pracy spoglada na rozkwitłe drzewo i uśmie-cha się. — "Piękna i praco-wita jest białostocka wiosna, radosne jest nasze życie" – myśli Piotr Kowzo. I przypo-mina sobie wiosne z czasów mina sobie wiosne z czasow przedwojennych. Właśnie wte dy ukończył szkołę rzemieślniczą. Ile planów, ile nadziel łączył ze zdobytym dy plomem czeladniczym. Lecz jakże prędko rozwiały się złu dzenia młodego Piotra. Jego usilne starania o pracę speł-

nie ma". Wiele było jeszcze takich

zły na niczym. Składał poda nia do dwudziestu chyba in-stytucji i wclaż otrzymywał te sama odpowiedź - "pracy

wiese w jego życiu. Strasz-ne lata wojny, niewola nie-miecka. Piotr wrócił do Bia łegostoku w roku 1945. Mia sto było zniszczone, potrzeba było wiele rak do pracy. Piotr Kowzo zgłosił się do elektrowni i tu zaczał praco wać jako ślusarz w brygadzie remontowej. Od razu dał się poźnać jako zdolny, sumienny robotnik. Jego zapał do pracy porywał innych. pał do pracy porywał innych. Zrozumiał, że praca jego sta

ła się potrzebna. Wyrasta z niej wspólne dobro, dla milionów takich jak on ludzi pracy. Od 1949 r. przechodzi do siłowni i zostaje starszym maszynistą.

 Zawód nasz trzeba lu-bić i mieć do niego zamiło-wanie – mówi Piotr swoim współpracownikom. współpracownikom. starszego maszynisty jest tru dna i bardzo odpowiedzialna. Trzeba wielkiej czujności i opanowania, aby w porę za pobiec wszelkim grożącym awariom.

Piotr Kowzo przygotowuje do tego zawodu swego pomoc nika Alfonsa Radziszewskie-go i młodą 20-letnią Jadwige Klimowicz. Uczniowie Ko wzy po złożeniu egzaminów stana z nim do pracy przy tur bozespołach.

Piotr Kowzo należy do najlepszych, przodujących robo-tników białostockiej Elektro-wni. W dniu święta klasy ro botniczej stał na trybunie ho norowej wśród innych biało stockich przodowników pra

Piotra Kowzy nie straszy już widmo bezrobocia. Jest u siebie, jest współgospodarzem we własnym kraju.

Przodujący robotnicy i chłopi w szeregach korespondentów "GAZETY BIAŁOSTOCKIEJ"

Kronika partyjna

Wydział Propagandy KW PZPR w Białymstoku zawia-

damia, że w dniu 21 maja br. o godz. 14.00 w malej sali konferencyjnej KW odbędzie się odprawa Wojewódzkiego Kola Prelegentów na temat: "O NORMACH W BUDOW-NICTWIE"

Komitet Miejski PZPR zawiadamia, że w dniu 21 maja

br. (czwartek) o godz. 16 odbędzie się odprawa sekretarzy Komitetów Zakładowych. Podstawowych Organizacji Partyjnych, Oddziałowych Organizacji Partyjnych z terenu Białegostoku. Odprawa odbędzie się w świetlicy Okregowego Przedsiębiorstwa Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi (byla Centrala Mięsna) ul. Kilińskiego 14, II piętro.

Obecność towarzyszy prelegentów obowiązkowa.

sztuki "Przystanek Dalekie"

Kina

"Pokój": "Zoinierz zwycięstwa" Iseria Początek o godz. 16, 18, 20. "Ton": "Chrzest bojowy" godz. 16 i 19. "W nowej bibliotece", "Wleiki redyk", "Dworki i pała-te" godz. 18.

Biblioteki

evnne od godz. 8 do 18.
Biblioteka i czytelnia miejska
cynne od godz. 12 do 21.
Biblioteka i czytelnia
cynne od godz. 12 do 21.
Biblioteka i czytelnia
cynne od godz. 13 do 21.
Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedarogicznych, ul. Warszawska 63
cynna od godz. 8 — 15.
Biblioteka techniczna NOT (ul.
Biala 1) czynna od godz. 14 — 20.

Kluby

gierki: Premie-nek Dalekie" Polsko Radzieckiej czynny od go-

Księgarnia Klubu – czynna od

Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ, ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17 — 20.

Udziela wszelkich porad i wska-zówek w d.iedzinie racjonalizacji

Ważniejsze telefony

Woj. Stacja Pogotowia Ratunko-wego przy ul. Krasińskiego (róg Piwnej) tel. biura wezwań 09, in-formacji 555.

Miejska Straż Pożarna, tel. 08.

PROGRAM

Program I na fali 1322 m

Frogram I na fali 1322 m

5.10 Audycja dla wsi; 6.20
Wszechnica Radiowa; 6.50 Gimnasiyka: 8.00 Suity symfoniczne;
2.10 Muzyka operetkowa; 9.30 Koncert solistów; 15.30 Audycja dla
dieci; 16.20 Muzyka ludowa w
wykonaniu kapeli ludoweł Rozgłośni Śląskiel PR; 17.20 Koncert
Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej
PR: 18.00 "Z mikrofonem po kraini, 18.45 Na fali humoru i satyry; 19.00 Muzyka; 19.15 Audycja
da wsi; 20.28 Wiadomości sportowej 20.45 "Faraon" — odcinek
powieści B. Prusa; 22.20 X Mistrzostwa Europy w Bokste
Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00 Dzienniki: 7.00, 12.04, 16.00, 20.00.

Klub Międzynarodowej Prasy i Kriążki czynny od godz. 13 do 21.

wynalazczości.

Dyżury aptek: Apteka Społ, nr 3 ul. Dąbrowskiego, tel. 9-43.

RADIOWY

Program II na fali 367 m
6,00 Gimnastyka; 6.50 Muzyka
poranna; 10.55 Słuchowisko dla
klasy III; i1.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos mają kobiety;
12.15 Muzyka ludowa; 13.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Łódzkiej
PB; 14.10 Słuchowisko dla klasy
I; 14.50 "Swojskie meiodie"; 16.00
Wszechnica Radłowa; 16.20 Audyeja słowno-muzyczna; 17.15 "Słalin w pieśni różnych narodów";
19.30 Muzyka i aktualności; 20.00
"Dla każdego coś miłego"; 22.00
Wszechnica Radłowa; 22.20 X Mistrzostwa Europy w Boksie; 23.14
Muzyka kameralna; 23.31 Koncert
solistów.
Dzienniki: 5.30 21.00

Dzienniki: 6.30, 21.00.

Nasz felieton Tajemnicza budka

Pamietam zdarzenie w mojej [wsi sprzed wojny. Pewnego wieczoru kilku "wyrostków" przeniosło zza stodoly jednego gdspodarza ubikację ustawia-jąc ją przy szosie. Wyry-sowali na niej napis "Ro-gatka", wewnątrz zaświecili świeczkę i mając jakąs starą pieczątkę, pobierali od chłopów optate za przejazd do miast

Można powiedzieć, że ci, któ-

rzy dali się nabrać "wrzucali pieniądze jak do słudni". Podobnie jest na stacji PKP Białysłok C. Stoi tam budka i jak wskazuje umieszczony na niej napis — jest to kabina te-lefoniczna. Jeśli wejdzie do niej osoba nie ważąca mniej niż 80 kg żywej wagi to automatycznie zaświeca się żarór -

-OGŁOSZENIA DROBNE-

RÓŻNE

SPRZEDAM psa buldoga angiel-skiego, 16-miesięcznego. mość, Warszawska 100. g 574-1

ZGUBY

ZGUBIONO numer rej. EG0220 motocykla marki SHL wydany na nazwisko Węciaw Jan, zam. Bia-łystok, Reymonta 22. g 573-1

ZGUBIONO dowód rej, samocho-du ciężarowego marki "Star 20" nr A00955, wtasność Kierownic-twa Budowlanego nr 201 w Bia-

ZGUBIONO legitymacje służbową wraz z ksiażka kontrolną wyda-ną na nazwisto Borak Jan, zam. Łomża, sul. Gen. Sikorskiego 34. g P/1

ka. Tablica wewnątrz objaśnia, że należy zdjąć stuchawkę wrzucić 50 gr, zaczekać na sy-gnat i nakręcić odpowiedni nu mer. Jeżeli numer nie odpowiada lub jest zajęty, to po powie szeniu stuchawki automat pieniądze zwraca z powrotem. Jeżeli natomiast automat żle junk cjonuje, należy powiadomić dy-

Przed paru tygodniami wrzucitem do otworu automatu 50 groszy niestety, aparat nie łączyt i choć powiesilem stuchaw kę, pieniędzy nie zwracał. Próbowatem czterokorotnie się połączyć w rezultacie wrzucilem 4 monety jak do studni.

Zaczątem szukać opiekuna tej budki telefonicznej. Przy ka sie jak i u dyżurnego ruchu otrzymatem odpowiedź, że automat znajduje się pod opieką poczty. Poszediem więc do urzędu pocztowego mieszczącego się na stacji i zacząłem tłumaczyć, o co mi chodzi.

— Pan žle trafil przerwala mi młoda panienka — automat te-lefoniczny znajduje się pod o-pieką PKP.

Nie wiem, kto te budke na stacji postawił, jednak zuchę-cam odpowiednie czynniki, że warto się nią zaopiekować. Bo-wiem przed kilkoma dniami usilowalem do otworu automatu znów wrzucić 50-groszową monetę – niestety, nie mogtem
jej do środka wenchnać. Wijej do środka wepchnąć. Wi-docznie skarbonka automatu jest już całkowicie zapełniona pieniedzmi

STEM

Biał, Zak Graf, w Białymstoku.

NA SCENIE TEATRU W BIAŁYMSTOKU

"Przystanek Dalekie" – dramat Al. Afinogenowa

21 maja w naszym teatrze odbędzie się premiera sztuki Alek-sandra Afinogenowa Przystanek zwiazku z powyższym pra-gnę, iąko reżyser sztuki, wy powiedzieć kilka uwag odno-szących sie do samel sztuki 1 jei autora.

W rozwoju dramaturgii ra dzleckiej sztuki Afinogenowa odegraly poważną rolę. Społeczeństwo białostockie oglądało już na scenie naszego teatru w 1951 r. sztuke Ale ksandra Afinogenowa "Ma-

Obecnie dyrekcja teatru u wskazane poka zać naszemu widzowi nowa sztuke Aleksandra Afinogeno wa — dramat "Przystanek Dalekie". Ze sztuki tei bije ogromna siła socjalistyczne go humanizmu. Głębią logiki, niepospolitym talentem, prze mawia do nas ze sceny autor Przystanku Dalekie".

Aleksander Afinogenow był synem postępowych rosyj skich inteligentów. Ościec Je go był nauczycielem. Afino-genow od dzieciństwa kochał literature. Wychowany w rewolucyjnych tradycjach, por wany w wir rewolucji mlody Afinogenow bez wahania wstępuje do Komsomolu. Za czyna pracować w drukarni. nastennie lest dzlennikarzem, potem komisarzem miejskie go teatru w Riazaniu,

Władysław Szypulski Dyrektor featru im. Al. Wegterki

Komsomol, partia, dzien-nikarstwo całkowicie pochła niają młodego Afinogenowa, W 1921 roku wyjeżdza z Ria zania do Moskwy i wstępuje na uniwersytet. Mija kilka lat... Afinogenow pisze wier-sze, powieści, artykuły, sztu ki. Pierwszym utworem sceni cznym Afinogenowa była sztuka "Robert Timm", napi-sana w 1923 roku.

Już w tej pierwszej sztuce uwidocznił się wielki talent

bisarza • realisty:
Zainteresowania Afinogeno
wa ida w kierunku współ
czesnej problematyki radziec
kiej. W swej twórczości dra
matopisarskiej Afinogenow matopisarskiej Alinogenow daży do realistycznych metod i ostrych dramaturgicznych konfliktów.
"Przystanek Dalekie" został napisany w 1935 roku.
Autor poświęcił te sztuke zwykym ludziom radzieckim

klym ludziom radzieckim, którzy nie ratowali rozbitków z Czeluskina, nie latali do stratosfery, a żyli 1 żyją na radzieckiej ziemi jako jej twórcy i budowniczowie nogo życia, sami nie widzac czesto, że ich zwykła pow-szednia pracy kryje w sobie ogrom codziennego bohater-

Przypadkowy przyjazd do wódov korpusu, nieprzewi dziany postój na "Przystanku Dalekie", życie dowódcy, jego myśli i postępki oświetla. ja sens tej rzekomo "nieważnej pracy lu-dzi z "Przystanku Dalekie'

W sztuce po nowemu, moc no zabrzmiała zwycięska pieśń życia na ziemi, tej twór czej siły w walce z nieuniknioną śmiercią.

Ludzie umierają – ojczyzna żyje.

Fizyczna śmierć ludzi nie Jest unicestwieniem Ich oso-bowości, pozostają nadal w pamieci żywych poprzez swe czyny za życia dla dobra ojczyzny dla dobra ludzkości. Zwycieża twórcze życie socją listycznego ustroju.

Sztuka "Przystanek Dalekie" mówi o tym, że twórcza praca każdego radzieckiego człowieka jest odpowiedzialna, ważna dla budowy komunizmu, dla obrony swej ojczyny przed każdym wrogiem — przed każdym w w przed każdym w przed każdy skim czy amerykańskim.

Aleksander Afinogenow zginał w rozkwicie sweró talentu, jako wierny żolnierz swej socialistycznej ojczyzny w czasie wojny ojczy-

Wystawiając "Przystanek Dalekie" w naszym teatrze pragniemy, aby idea tego utworu, praca i myśli ludzi z tej sztuki były dla nas przy-kładem: jak należy żyć i pra cować, bronić i budować na-sza ukochana ojczyzne — Pot skę Ludowa.

ZA MAŁO STOISK, NIEATRAKCYJNE FORMY PROPAGANDY

Książka musi wyjść naprzeciw czytelnikowi

W ub. niedziele rozpoczęsię "Dni Oświaty, Książ-i Prasy". W Białymstoku ki i Prasy. W Białymstoku książka wyszła na ulice, a różnolite imprezy mocno zaa-kcentowały, że rozpoczyna się okres masowej propagan-dy czytelnictwa. Nie wszędzie jednak początek "Dni" miał równie obfitujący w róż nolite formy upowszechnia-nia książek i zdobyczy naszej kultury przebieg. Szczególnie w wielu miastach po wiatowych naszego woje-wództwa nie wykorzystano wszystkich możliwości propa gandowych poprzestając tyl ko na wywieszeniu paru ha-seł i nielicznej zresztą sprzedaży ulicznej.

... W GRAJEWIE

Na ulicach tłumy miesz kańców spacerowały rano po ulicach miasta. Tych ludzi ła two było zainteresować książ ka, czytelnictwem. Wystar czyło tylko ustawić kilkanaście stoisk z ksiażkami i uatrakcyjnić te stoiska loteria. Tymczasem trzy stoliki z nie liczna i nieodpowiednio dobrana literatura, zgrupowane tylko w jednym punkcie mia-sta nie mogły wywołać zain-teresowania wśród mieszkań ców. Najlepszym chocby tego przykładem jest fakt, że jedno ze stolsk do godz. 11.30 nie sprzedało żadnej książki.

Nikt także w Grajewie nie potrafi odpowiedzieć na pytanie czy 1 laka impreza pla nowana jest na rozpoczęcie

Dni". Prawdopodobnie nie, było żadnel, bo trudno liczyć za imprezę czytelniczą, mlodziczowe zawody sportowe, skoro ani jednym hasiem, jakakolwiek forma propagando wa nie połączono zawodów z "Dniami"

...W ELKU

Również tylko kilka stolsk z podobnie nieatrakcyjna nieliczna literatura wcale nie przyciagało mieszkańców. Za to w oknach wystawowych wielu sklepów, na murach domów rozlepiono afisze z programem "Dni". Na rozpo częcie tzn. 17 bm. rada czytelnictwa nianowała kiermasz telnictwa planowała kiermasz książkowy (jeśli miały nim być stoiska "Domu Książki", to trudno je nazwać kiermaszem) i wystawe ksłażki w Pow. Domu Kultury, Nieste ty, nie tylko sprzedaż uliczna zawiodła, wystawa także nie spełniła swego zadania, po prostu od samego rana Dom Kultury razem z wystawą zamknięto na potężne kłódki.

... W OLECKU

W tym mieście było chyba ajgorzej. Właściwie nic nie najgorzej. Właściwie nic nie wskazywało, że rozpoczęły sie "Dni Oświaty, Książki i Pra-sy". Zadnych stoisk z książ kami, żadnej propagandy czytelnictwa nie można było zauważyć na ulicach. Księ-garnia "Domu Książki" zamknieta od rana straszyła nie wykończona wystawą. Tylko mala karteczka przypieta pluskiewką do jednej z ksią

Z MISTRZOSTW EUROPY

Wyniki II dnia

walk wieczorowych

WARSZAWA (tel. wł.) zwyciestwie Polaków:

WARSZAWA (tel. wł.)
Po zwycięstwie Polaków:
Chychły, w wadze półśredniej i Pietrzykowskiego w
wadze średniej, w dalszych
spotkaniach wieczornych 20
bm. wyniki były następują-

W wadze średniej Capl

(CSR) przegrał nieznacz-nie z Serbu (Rumunia), Wells (Anglia) wygrał na punkty z Kohlegerem (Aust-ria), a Mullerz (Szkocja) z

Georgievem (Bulgaria).

la, że rozpoczely się "Dni Oprócz dobrych dekora na domu biblioteki KP PZF żadnych innych w Oleck nie można było zauważy Nie postarała się także rad czytelnictwa o włączenie "Dni" młodzieżowych za dów sportowych, o polacz nie z "Dniami" rozgryw pikarskich. Zorganizowa w bibliotece wystawę za ma rozpropagowano.

... W GMINACH

Zupelnie inaczej, lepiel bogaciej rozpoczęły się Oświaty, Książki i Prasy w większości gmin nasze województwa. Dobrze speł ly tu swa role świetlice blioteki gminne. Np. w Str dunach pow. Elk nie tyl dekoracje i afisze mówly "Dniach", ale już od same rana młodzież i stavsi wie udział w różnych impreza propagujących czytelnictw W Stradunach otwarto w stawę książki, a w świetl odbyło się zebranie akty czytelniczego i licznych mie kańców gminy, połączone występami zespołów świel cowych. W Prostkach po Grajewo sala nie mogla p mieścić wszystkich przy lych na zebranie aktywu on telniczego.

Nasze nowootwarte świeli ce i biblioteki zdały swój e gzamin, potrafiły naprawi oświaty, Książki i Fras Trzeba tylko aby nakreśo ny przez gminne rady cyte nictwa program dalej sys matycznie przeprowadzały,

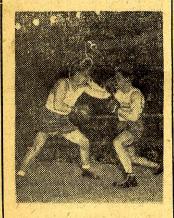
WNIOSKI

Mało atrakcyjne i niebog te w formy rozpoczęcie "I w miastach powiatowych gnalizuje, że istniejące w rady czytelnictwa nie wycz pały wszystkich możliwo propagandowych. Przyczy propagandowych. tego jest niewątpliwie br koordynacji pracy rad z stytucjami kulturalno. światowymi. Szczególnie bo wykorzystano szkoly. dy ograniczyły się w tym w padku tylko do mechanicz go przedstawienia szkol zapotrzebowania na określo ilość kolporterów sp uczni, nie wykorzystując amatorskich zespołów 8

nych i imprez urządany przez szkoły w tym okresie "Dom Książki", który winien ściśle współpracow z rądami wystąpił z osoby jakby programem. Jego 🕷 ka, z małą ilością książek loterii, bez atrakcyjnych i sprzedaży nie spełnily sw zadania. Wydaje się wsk nym, że "Dom Książki prócz sprzedaży powi książkę popularyzować przez rozdawanie przy s skach recenzji z najleps książek, konspektów itp Do akcji "Dni" zupelnie

włączyły sie działy księ skie przy gminnych spól niach "SCh". Brak było strony jakichkolwiek sprzedaży stoiskowej czy nośnej. Książki zgromad w sklepach GS nadal ja sie pod ladami albo miejscach dla kupującego dostępnych. WZGS pow otoczyć bardziej systema na kontrola swoje sklep

Walczy ANTKIEWICZ



Walka w wadze lekklej: Antkiewicz (Polska) — Fiat (Rumunia). Zwyciężyt jednogłośnie Antkiewicz.

CAZETA SPOTTOWC

PO WCZORAJSZYCH WALKACH POPOŁUDNIOWYCH

W półfinałach: 3 Polaków i 3 pięściarzy radzieckich

Stefaniuk pokonał mistrza olimpijskiego - Hamalainena

W trzecim dniu bokserskich mistrzostw. Europy w Warszawie rozpoczęto pierwsze waiki cwierc-finatowe. W pierwsze

finałowe.

W pierwszej walce dnia w wadze muszej Spano (Włochy) pokonał Aleksandrowa (Bułgaria). Walka prowadzona była na dystans. Włoch był szybszy i wyprzedzał akcje przeciwnika.

W trzecim ćwierćfinale Kukier (Polska) pokonał jednogłośnie na punkty wicemistrza olimpijskiego Basela (Niemcy zach.) i jako pierwszy z Polaków zakwalifikował się do półfinalu.

Polak w drugiej rundzie żywio-

Polak w drugiej rundzie żywiolowo alakuje i basel słabnie wyraznie, broniąc się przed atakami
Polaka podwojną gardą.

W trzeciej rundzie przewaga
Kukiera jest wyrażna, a Niemiec
wyczerpany broni się trzymaniem.
Kukier wykazał doskonałe przygotowanie kondycyjne, co pozwolito mu atakować nieprzerwanie
defensywnego Miemca, który
dzięki dobrej blokadzie potrafił
uniknąć wielu closów.

W ostatniej walce w wadze muszej piękny pojedynek stoczyli

W ostatniej walce w wadze muszej piękny pojecynek stoczyli Bułakow (ZSRR) i Currie (Szkocja). Bułakow odniosł piękne i wysokie zwycięstwo, mając przez cały czas incipatywe i demonstrując nowoczesny boks.

Mistrz ZSRR atakował przez wszystkie rundy silnymi cłosami osłabiając przeciwnika. Już w pierwszej rundzie po jednym z cłosów Currie odpoczywał na deskach, Szkot ratował się przed zywiołowymi atakami Bułakowa cobrymi unikami, nie mogł jednak wiele zdziałać, gdyż pięściarz radziecki przewyższał go pod każdym względem.

W wadze koguciej Mandreanu

W wadze koguciej Mandreanu (Rumunia) wygrał na punkty z Bidnerem (Austria), a Stefaniuk (Polska) z Hamalainenem (Fin-

W pierwszej rundzie Stefaniuk
W pierwszej rundzie Stefaniuk

W pierwszej rundzie Stefaniuk walczy b. spokojnie i dobrze taktycznie. Polak prowokuje przeciwnika do ataku i kontruje skutecznie prawym prostym. Runde nieznacznie wygrywa Polak.
Zacięta wymiana closów w drugiej rundzie osłabia obu zawodników. Stefaniuk trafia ciągle celnymi prawymi prostymi, które czynią wrażenie na mistrzu olimpijskim. Hamalainen rewanżuje się sierpami.
W trzecim starciu Stefanluk początkowo osłabi i przewagę uzyskuje sliniejszy fizycznie Fin. Pod koniec tej rundy Polak przechodzi ponownie do ataku, trafia Fina kilkakrotnie i po wyrównanej walce zwycięża stosunkiem głosów 2:1.
Równiez w wadze koguciej Sterpany.

nej walce zwycięża stosunkiem głosów 2:1.
Również w wadze koguciej Stiepanow (ZSRR) spotkał się z Nikolovem (Bułgaria).
W pierwszej rundzie bokser radziecki wyprzedza closy Bułgara, trafia często i rundę wygrywa. W drugim starciu po jednym z closów Stiepanowa Nikolow odpoczywał na deskach.
W trzecim starciu Bułgar rusza do chaotycznego ataku, jednak dużo lepszy technicznie Stiepanow skutecznie kontruje. Silny fizycznie Bułgar był trudnym przeciwnikiem dla młodego Stiepanowa, jednakże bokser radziecki panował całkowicie na ringu, wygrywając jednogłośnie na punkty.
W tei samet wadze Mc Nally

wygrywypunkty W tej samej wadze Mc Nally (Irlandia) pokonał Smillie (Szko-

Cja).

W wadze piórkowej uzyskano
następujące wyniki:
Redii (Jugosławia) wygrał na
punkty z Malezanowem (Bułgaria), a Zasuchin (ZSRR) z Lomanem (Finlandia).
Bokser radziecki atakował od

pierwszego gongu osłabiając prze l

ciwnika silnymi ciosami. W II rundzie Loman inkasuje serie poteżnych ciosów. Po jednym z nich Fin jest liczohy do ośmiu, a w chwile po tym sekundant Fina poddaje swojego zawodnika. Menling (Niemcy zach.) wygrał na punkty z Horvatiem (Wegry), Kruża (Polska) zwycięzył Hamia (Francja).

Polak walczył słabiej niż w spotkaniu eliminacyjnym. Był powolniejszy i trafiał nie celnie. Francuz starał się utrzymać przeciwnika na dystans, jednak Polak narzucił walke w półdystansie zbierając wiele punktów szczególnie w zwarciu.

Kruża atakował przez wszystkie trzy rundy wygrywając nieznadznie po nieciekawej walce.

W drugim starciu obaj zawodnicy otrzymali napomnienie za biele głowa, a w ostatniej rundzie Hamia dostał drugie napomnienie za nieczysta walkę.

W wadze średniej Włoch Strina pokonał Plahego (Węgry), Barton (Anglia) wygral z Goetzem (NRD), Łukjanow (ZSRR) wysoko na punkty pokonał Skruznego (Austria), Koutny (CSR) zwy ciężył Slankowa Bułgaria). W wadze półciężkiej Gier-

man (Niemcy zach). nie-znacznie wygrał z Włochem De Parsio.

ELIMINACJE W GRAJEWIE

Młodzież walczy o prawo reprezentowania województwa

go województwa.

Ostatnio odbyły się w Grajewie eliminacje przed spartakiadą, w których udział wzięla młodzież szkół ogólnokształcących ze Starosielc, Knyszyna, Grajewa, Michałowa, Suchowoli i Goniądza. Poszczególne konkurencje lekkoatletyczne wygrali: dziewcztałbieg na 60 m. Pińczykowska (Grajewo) — 9 sek., bieg na 100 m Marchelska (Grajewo) — 15.5 sek., pchnięcie kula Ciereniewicz (Starosielce) — 7.51 m, dysk Ciereniewicz — 22.71 m, skok wzwyż Marchelska — 120 cm., sztafetę 4 x 100 m Grajewo — 105.0, skok w dal Pieńczykowska — 3,93 m, bieg na 500 m Roszkowska (Knyszyn) — 1:26.5;

chlopcy: sztafete 4 x 100 m Gochlorcy: sztafete 4 x 100 m Go-niadz — 55,4, sztafete olimpijska Goniadz — 4:08.0, bieg na 100 m Poczabut (Michałowo) — 12.5, bieg na 300 m Popławski (Starosielce) — 48,1 sek., pchniącie kulą Sob-

ZS Start mieści się przy ul. 1 Maja

Ostatnio Rada Okregu Zrzeszenia Sportowego Start zmienila swoją siedzibę. Obecnie mieści się ona przy ul. 1 Maja 44.

Młodzież szkół ogólnokształcą cych pilnie przygotowuje się do zbliżającej się ogólnopolskiej spartaklady. Stale odbywają się eliminacje, po których wytoniona zostanie reprezentacja naszego województwa.

Czyk (Grajewo) — 11,14 m, rzut dyskiem Łabe (Goniądz) — 41,80 m, rzut oszczepem Lendo (Grajewo) — 40 m, skok wzwyż i w dal Jarewicz (Starosielce). Również Jarewicz zajął pierwsze miejsce w pięcioboju.

St. Jabloński korespondent



Walka w wadze piórkowej: Kruża (Polska) – Capinel (Belgia). Zwyciężył jednogle śnie Kruża.

17 bm. zakończona została I cjach lekkoatletycznych pier-Uczelniana Spartakiada Akade-mii Medycznej w Białymstoku o w biegu na 100 m — 12,0 sek., Puchar Przechodni Rektora AM prof. dr. T. Kielanowskiego. Przez blisko dwa tygodnie trwaly zacięte boje o pierwsze miejsca, o osiągnięcie jak najlepszych wyników, o prawo reprezentowania naszego okręgu na III Akademickich Mistrzo-stwach Polski.

STUDENCI I ROKU - NAJLEPSI

W Spartakiadzie AM

startowało 400 osób

Spartakiada była przeglądem sil i dorobku sportowego studentów Akademii Medycznej, Udział w niej ogółem wzieło przeszło 400 studentów i studentek, z czego 200 startowało w Biegach

Narodowych. Najwiekszą popularnością cieszyly się rozgrywki siatkówki, w których uczestniczyło 24 drużyny. Pierwsze miejsce zajęła grupa II z trzeciego roku studiów zdobywając nagrodę Zarządu Okręgu AZS. W koszykówce meskiej pierwsze miejsce zdobył rok pierwszy, w piłce nożnej rok drugi studiów, w siatkówce kobiet również rok drugi, a w piłce ręcznej rok pierwszy.

Zawody lekkoatletyczne zgromadzily we wszystkich konkurencjach przeszło 50 zawodników. Oto ciekawsze wyniki: w trójskoku Piotrowski uzyskal 12,61 m, w skoku w dal Krawczyk osiągnął 601 om, a w skoku wzwyż Godlewski startując poza konkursem przeskoczył 168 am. W pozostałych konkuren-

Dobre wyniki uzyskano w skokach wsze miejsca zajęli: Krawczyk w biegu na 100 m — 12,0 sek., w biegu na 200 m — 26,6 sek. i w biegu na 400 m — 59,9 sek., Langowski w biegu na 800 m — 2:19,0, Pracuta w pchnięciu kulą - 11,35 m. Bieg na 100 i 200 m kobiet wygrała Korolówna, a skok w dal Pawlina.

W ogólnej punktacji sparta-kiady zwyciężył rok pierwszy zdobywając 18 punktów.

Uroczyste zakończenie sparta-kiady odbyło się w auli Akademii Medycznej, gdzie nastąpilo rozdanie nagród i dyplomów. Puchar Przechodni Rektora AM zdobył rok pierwszy.

Z. Bujnowski AZS Białystok

